



42234

kat.komp.

I

Mag. St. Dr.

P







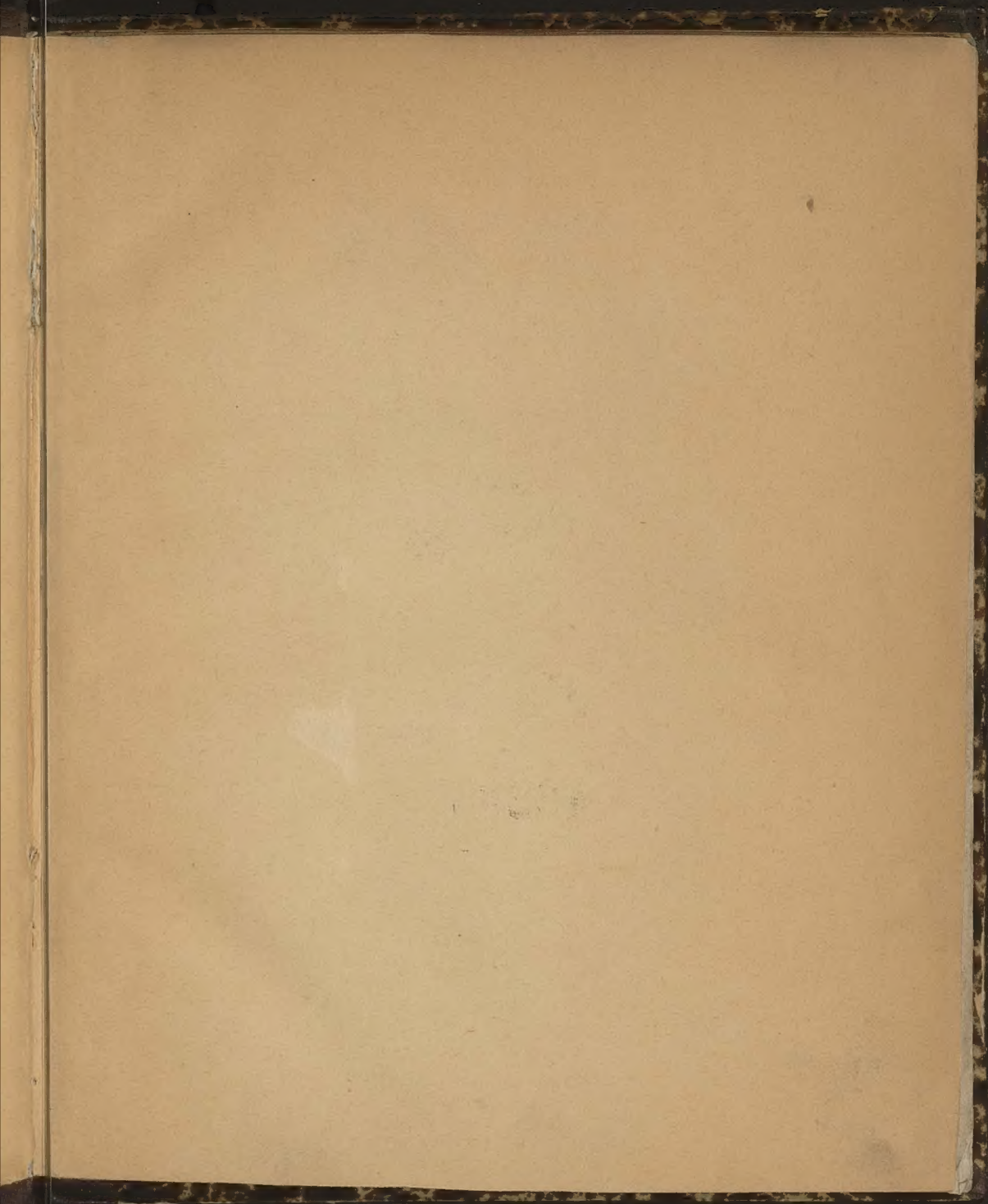
42234

I

Biblioteka Jagiellońska



stdr0000300





len

Ms. B.

History

1896. I. 10.

Lexary Franciszek (Starzy)

Żywot S. Franciszki Prymianki.

Kraków, Druk Fr. Czerwego. 1635.

4<sup>to</sup> k. 4. sygn. K<sub>2</sub>

MS. Brak 4 kart z początku

(Nabyte od Rauckera za 2 złt. p. r. 1896.)

~~Teol. pol. 9365.~~



T y t u ł

sce druku, rok, drukarz, nakładca,  
tomów, woluminów, stronnic, kart,  
tablic, planów. — Rytownik.  
gzemplarza . . . . .

L i c z b a

w Katalogu

Inwentarza

Materii

S

arty do cyborów obręgu  
Jarostawskiego.

nie Arcybiskupie Drukarni  
pod zarządem Józefa Lelocińskiego.  
w 81. str. 16.

Wiedeń 3 kwietnia 1879 r.

Czasu 12-81. dnia 8  
1879.)

Rodzaj

Otrzymano  
w roku 1880

oprawy

kupnem od

obowiązuje

zmianą z

darek

Wartość  
egzemplarza

za

Cena księgi  
dzieła

zł.

ct.

zł.

ct.

zł.



42234. Główny 72. 1635

Z Y W O T  
S. FRANCISZKI  
Wdowy Rzymskiej,

Pełen dziwnych przykładów y nauk.

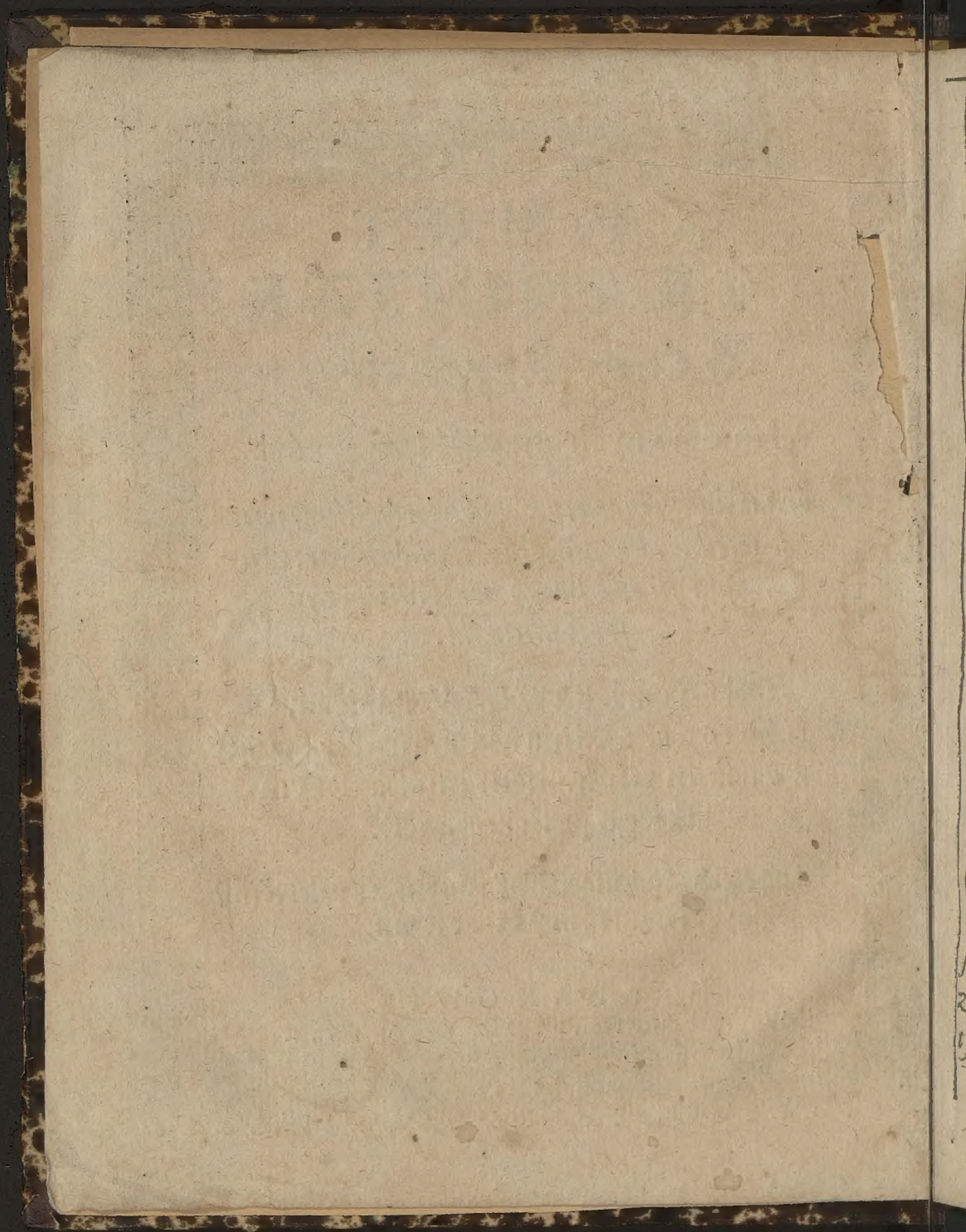
*Ktora w Kłaſtorze, przy Zwiertiádtney wieży,  
w wielkiej bogomyślności mieſkaiać, An-  
yotá ſtrożá ſwego widomie przy  
ſobie miewała.*

Od Oycá ś. PAWŁA V. Papieżá,  
W roku 1608. 29.dniá Máia, między Świętę  
z wielkim triumphem miáſta Rzym-  
skiego policzoná ieſt.

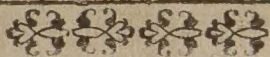
*Na pocieche Pánnom Załonnym y ſwiętckim/  
Meżátkom y Wdowom.*

W KRAKOWIE  
W Drukárni Fránciſzka Cezárego, 1635.









*Jásnie Wielmożney á mnie wielce Mil: P.*

*Jey Mości Pániey*

ANNIE HRABIANCE

Z R V S Z C E,

L V B O M I R S K I E Y,

Kásztellance Woynickiey, Sen-  
domirskiey, Dobczyckiey, &c,&c.

STAROSCINEY.

Przy dobrym zdrowiu / láski Bożey / y błogos-  
sławienstwa Pánstiego.

**R**zynosze przed zacna osoba WM.  
moiey Mil. Pániey, dziwnemi cno-  
tami y dárámi Boskimi ozdobiony  
Zywot S. FRANCISZKI  
Rzymiánki, goracey slugi Chrystu-  
sowey, z ktorego ácz kázdego stanu człowiek, iáko  
z ogrodá wonnym kwieciem nápełnionego, rozmaí-  
ty ku zbudowáníu duchownemu zápách poczuć mo-



## Przemowa.

że; ale osobliwie ten, który sie na szczerą służbę Pánu Bogu oddawşy, światem yiego zabami pogárdził. Ozdobiła bowiem tá święta duşá Stan Pánienski: uczciła małżenski: wslawiła wdowi: poświęciła Zakonny, w którym przy dobrowolnym ubóstwie, umartwieniu, bogomyślności, chwalebnie żywota dokonczyła, wyrażając na sobie, nie tylko wizerunek pieczętownicy Marthy, ale y bogomyślney Mágdaleny. Obróciła sobie w nog Chrystusowych płacz y pokutę, aby náleżała przy stole godowania wiecznego odpoczynku y wraczenia. Wielka iej była pokorá, wielkie politowanie y wżalenie nád ludźmi utrapionemi, wielka około wewnętrzney czystości ostrożność, wielka światá obłudnego wzgárdá, wielka nákoniec do rozeznania rzeczy roztropność, ale nawietśa między wszytkiemi cnotami miłość y żarliwość chwały Bożey. Bo ona w niey głęboka ugruntowała pokorę; ona światem wzgárdziwşy, inşe do tego za soba poćiągnęła; ona czystości duşney y cielesney strzedz náuczała; ona lutość nád bliżnym pokázowała, y inşe do tego pobudzała, ona náostátek mądrości duchowney y wselkich cnot niebieskich

przyczy-



# Przemowa.

przyczyniata. *A* iesli ktora bez tych może słusnie  
być nazwana Cnota, niechay mistrz narodow, y v-  
czen Akadémiey niebieskiey sadi? Wzbudziła  
przeto ta Święta Mátrońa tak goraca miłością y  
cnotami nieosławianemi, y po śmierci kwitnaca,  
wszytek prawnie świat Chrześciański do podziwienią,  
ludzie mądrey wymowne do Historyey opisania swe-  
go żywota. Wzbudziła Pawła Piatego Pasterz  
Nawyzszego do usławiania, ktory ia w registr  
Świetych Bozych, czasow naszych policzył, y uro-  
czyła pamiatka wszystkim narodom ku czci y chwa-  
le Boga wszechmogacego, ogłosił. *A* ponieważ  
brzmi sława iey w Lacińskim y Włoskim ięzyku, y  
brzmieć będzie na czasy długie, niechay y ten kat  
świata Sarmackiego, y ięzyk nasz Polski będzie tak  
szczęśliwy, zeby iey Cnoty przedziwne, rzetelnym  
tłumaczeniem wymawiał, y wystawiał. Ten tedy  
tak chwalebny y świete Żywot rey Rzymiánki, pod  
przezacnym imieniem W M. moiey M. P. na świat  
podać umysliłem, aby inni wszyscy ludzie, tak świet-  
cy iako duchowni, na takie pościechy patrząc, y swia-  
tobliwie iey postęпки rozczytawiać, Boga w Świetych

## Przemowá.

iego wielbili, y z nich sie budowáli. Komu bowiem ten kleynot pobożności, tá perlá Zakonney doskonałości, ten wzor cnot Chrześciánskich, należeć osobliwie może, iáko W. M. moiey M. P. pod ten czas zwiászczá, kiedy Kościół y klasztor Pánienski, ku czci y chwale Bożey y Naświatśey Pánný Márieý, ná wieczną pámiatke, odważnym kóstem wstániony, y piernýsym poświęceniem Bogu, dnia 8me<sup>o</sup> Wrzesniá, roku przeszlego, oddány, z wielkim weselem widzimy: który my y potomni zá niedobytá Fortecę y Belwárt miásta tego Koronnego, przeciw nieprzyiaciółom duśnym y cielesnym mieć będziemy. Słuszenie mowie ten upominek, zá Kolende W. M. moiey M. P. oddánie, iáko tey, która swym przykładem tey mátrony Rzymskiey cnoty wyrázaś, y inśym do náśladowania pobudka niepospolita iestéś. Odpráwinýsy bowiem stan Pánienski w czuley ostrożności: Málżenski w práwey Chrześciánskiey pobożności: á Wdowi terážnieýsy, w iákieybyś światobliwości trawiłá, iuż nie ludźie miálkiego rozsádku, ále Bog to sam sácomáć będzie, który ná te cnoty, ná te káśty, ktore W. M. M. P. dla chwaleý Bożey czyniś

bez



## Przemowa.

bez wątpienia patrzyć, y nie tylko za nie w oyczyźnie  
nieśmiertelności nagrody gotwie, ale y w tym żywocie  
znaczne łaski swe y błogostánienstwá zádátki po-  
kázuie. Maś W M. moiá M. P. z iedney strony  
Syná w wielkich zastugách y sławie ku swoiey poćie-  
sse optywáiacego, y potomnym čásom nieśmiertel-  
nego, ktore° niech Bog Oyczyźnie w dobrym zdrowiu  
długo chowa: z drugiey strony Hetmána Wielkiego,  
drugiego Herkulesá Polskiego, ktorzy oraz, wstáwi-  
cznemi pracámi, okazátemi zwycięstw y, nie tylko  
stáwe przodków swoich nápełnili, ale y przewyższyli;  
ktorzy hárdego nieprzyaciela, y dawno ná zniszcze-  
nie Oyczyžney nášsey czuwáiacego, wstret waleczná  
ręka y mądra ráda czyniac, tak wielekroć stráchem  
nákarmieli. Wiec y Wnukowie W M. moiey M.  
Páni, kwitna obrotna nádzieia ku poćieſe W M.  
M. P. ku obronie Kościotá Božego, y ozdobie Oy-  
czyžny. Náostátek, maś W M. moiá M. Páni,  
tak wiele bogomyślnych Corek, od W M. moiey M.  
Páni, ná chwałę Božá duchownie zrodzonych y so-  
bie przyſposobionych, ktore we dnie y w nocy Pánu  
Bogu słužac, W M. moie M. Pánia, y wšytke prze-

zaczna

## Przemowa.

zacna Fámilia w nabożnych modlitwách swych długo wspominać będą, tak iż za ich modlitwami, nie wstana nigdy w tym zacnym y starożytnym Domu, Obroniciela Kościoła Bożego, y Ozdobićciela Oyczyzny, ktorzyby rostopna rada, y meślwem przeważnym onę wspierali, y od cieśkich nieprzyacielskich Sturmow bronili. Zyże szczęśliwie y długo Kościołowi Bożemu ku ozdobie, w takich poćiechách y błogostawienśtwie Páńskim, moiá M. Páni, á te Swieta mátrone y wdowe Rzymska, w Polska śáte ozdobiona, iáko przez acna Mátroná y wdowá Polska, rácz odemnie stugi naniższego chetlinwie przyiać, y w miłościwey łásce swey chować, uniżenie proszę.

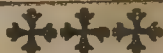
Dan z Kráková, wdzien ś. Wálentego, Roku Páńskiego, 1635.

Jásnie Wielm: W M. M. P.

naniższy Stuga

Fráncišek Cezáry.





Zywotá Świętey

FRANCISZKI

RZYMIANKI

42234

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Vrodzenie świętey Fránciszki, y żywot iey aż  
do wydania zá mąż.

**S** Rodzicom zacnych Páwła Buſy / y Jákobelli  
Broffedesy w mieście Rzymſkim ſławny m pro-  
dzona roku Páńſkiego 1384. po śmierci s. Káthá-  
zyny Senenſkiey tákże czwartego: aby iáko y oná czáſu  
rudnoſci Koſciola s. modlitwámi ſwoimi dźwigála y  
átowála. Ochrzczona w Koſciele s. Jágnieſkiey / g dzie y  
otym bierzmowana była: á wedle zwyczáiu kráioy tá-  
ych ná otuche przyſley ſwiatobliwoſci od s. Fránciſka  
Fránciſka názwana była. W pieluſtkách ieſzcze iáka ná  
otym być miała / wielkie znáki po ſobie dáta. Albowiem  
nie dopuſzczála ſie oblápiác / cálowác / dotykáć / nie tylko  
bcem: ále áni powinowátym / áni włáſnemu Oycu ſwe-  
nu; znác dáiac iáko mogła / że ia to mierzilo: y nie mogła  
ierpieć / aby ia obnáżona oko ludzkie obeysć miało: prze-  
oż gdy ia przewłoczono ták długo plákała / iáko długo ſie  
iága baczyła. Tá k iáko s. Mikolay w pieluſtkách ieſzcze  
oſtem ſwoim / oná przyſta ſwiatobliwoſć ſwoie táka o-  
brona wſtydu poſtazała. Podraſtáiac dáleko wiecey te

## Zywot świętey

go przestrzegala: ze tez ani reki na przywitanie iedno przez  
sukienke nie podala: smiechow y lekkości abo igrzysk in-  
nych dziecinnych statecznie sie wystrzegala: dzien y noc na  
modlitwie trawila / na kazda godzinie maiac rozložone pe-  
wne modlitewki / ktore gdzie mogla / iako pŕezoltka miodek z  
kwiateczkom zbierala: ksiazki nabożne radniey czytając  
niżeli ktore inne: z matka y z czeladzia o rzeczach swietych  
rozmawiala: iakimuzne iaka mogla na vbogie obracala:  
stroika sie nie stroiac / abo oczom ludzkim wystawiaiac: ale  
postami y innemi trudami ciało swe karzac / a w osobności  
sie prawnie pustelniczey tając / rodzicom tylko a Bogu zna-  
ioma: a to aż do lat w ktorych za meżá dána byla.

Takieć miała ćwiczenie tá swieta dziecina: do czego iey  
matka byla powodem. ktora sie bärzo z tego kochala / ze ia  
tak do dobrego skłonna widziala: nie tak iako teraz niedzne  
matki z dziećmi swemi czynia abo czynić dopuŕsca / ze pier-  
wey ich truciżna swiecla rozmaíta / niż napoiem zdrowym  
pobożności Chrześcíanŕskiej napawáia y zabiaia.

## R O Z D Z I A Ł I I.

### O wydaniu iey za mąż.

**A**lt sluŕnych doŕedŕy / za mąż rada nie rada iŕć  
musiala / dána za Szlachcica zacnego y dostá-  
tniego Wawrzyńca Pencyaná: w ktorego dom  
ŕoro sie przeniosla. w chorobe wpadla. Tam gdy sie iey  
bába iakas czarami ia chcac leczyc ofiarowala / z domu ia  
wypedzila / na wola sie Boża puŕscaiac: a za náchnienie n

Boskim



## Fránciszki Rzymiánki.

Boskim swietego Alekšego pomocy wzywáiac/iáko ziemié  
 ká swiego/y ná inne lástkáwego. á zátym sie iey w nocy s.  
 Alekšy wkázał: Owožem ia/ práwi / ktoregos wzywálat:  
 przyspiałem z pomocą pewnieyša nád one/ ktoiéyes od czás  
 rownice niechciálat: dufay/že zá moia przyczyna ozdrowieš  
 ieš: á ná wietše vperwienie nic nie mieškáiac/ bez odwólo  
 ki żadney z ták dlugiey choroby wstánieš. y tudzieš bedac  
 iuž opláćana/ ozdrowiálat: á názáiutrz do Košcióla s.  
 Alekšego z podziwieniem wšytkich sašiad pošliá.

Vmysliá zátym nie ták iáko inne czynia/ktore zostawšy  
 pániámi rozumieš iž im w swobodzie wšytko wolno; ále  
 przeciwnym obyczáiem wšytkie zabáwy swietckie od sie-  
 bie oddalić / á żywot štryty y osobny w domu prowadzić.  
 Ná co tež pod iednym drzewem málućka sobie komorecz-  
 ke wšleciá: gospodárstwa iednáť nie opušćálat / ktore ták  
 špokojnie wiodlá / že postepki iey bárzies bialeygłowie ša-  
 konney / niž Páni swietckiey podobne byly. Š mežem w tá-  
 kim poškoiu przez lat czterdziešci mieškáiac / nigdy šenie  
 kłopotálat/ przestzegáiac poškoiu milego / bez ktorego štan  
 małżeńški piekło zšoba ráczey niešie niž vlženie trudnošci  
 żywotá tego. Šábiegálat aby nie bylo kłopotow / y chuci  
 šwoie z mežowemi zgaďzálat / niwczym mu šie nie przeci-  
 wiáiac: zá czym tež to máž baczac/iey gwoli wšytko vczy-  
 nic byl gotow. A temu pilnym pošlušenštwem ku niemu/  
 záraz ná iego škinienie wšytko opušćáiac. Co iáko šie P.  
 Bogu podobáto/ potym šie ošáže. Šczeladka ták poštepo-  
 wálat/ iáko by nie Pánia ich/ ále šioštra bylá: nie obciážálat  
 šobota niešlušna: prožnowánia iednáť niedopušćálat /

## Zywot świętey

ani swey woley żadney / ostro występne karzac : przykładem  
nie bářziey niż postráchem do wšytkiego wiodlá : kiedy kto  
z nich záchorzał / nie dáta mu sie rušác z domu / iáko to te-  
raz ludzie snadź máto bączni ná slugi swoje czynić zwykli :  
á k temu sámá wšytkich potrzeb zá co zá to kupić bylo / do-  
dawála : sámá reka swa karmilá : iákby dziećcieiu włásne-  
mu ná wšem dogadzála / začym wielka v czeládzi miłość  
y pošánowanie miała / gdy sie ták o iey dobro stárála. Teo-  
ráz co ? zaž niewstáwiczne páństwa wzajem stárgi : pá-  
nowie vciázáia ná zla czeladz : oni záś ná pány máto co  
lepiej / ábo zárownia tákže kłáda. Oto Fráncišká choć sie  
tákspráwovála z slugámi iáko siostrá / przedsie v nich po-  
wagi nie vtráčila / ále ich sobie wiernieyšych doznála.

## R O Z D Z I A Ł III.

O Synaczku iey dziwnie Pánu Bogu miłym.

**A**liey Pan Bog potym potomká / ktoremu imie  
ná Chřcie dali Ewánelistá / dziećcie swiatobli-  
we y ducha prorockiego májace. Raz bowiem  
iúž podrozšy / widzac v oycá puynal zá pásem pozłocisty /  
y nim do oycá przymierzáiac / rzekł : Oycze moy / strzež ná  
tym mieyscu rány. Co iž nie dármo mowil / zá časem sie po-  
kázálo / kiedy włásnie w to mieysce oycá rániono bylo. Dru-  
gi raz widzac Zakonníká iednego / iálmužny prošácego  
rzekł dziećcie : y ten nie dlugo w tym stanie bedzie / odmieni  
hábit / y potym zle vmrze. Wšytko sie ták spelnilo. On Za-  
konník Biskupem zostal : háty odmienil : y nie dobrze se

spřá



## Frąnciszki Rzymiánki.

spráwuiac ládá iáko vmárł. Miało to dziećie wielkie na  
 bożeństwo ku s. Onofryuśowi / y Antoniemu wielkiemu :  
 ktorzy ie też spólnie przyśedłszy z wielą Anyołow między sie  
 do niebá wzięli. ábowiem w dziewiąci leciech w powietrze  
 vmárł : á iedną pánienkę ktora była w ciężkiej chorobie  
 ná on czas pánuiacey mowę vtráciłá / obaczyłá duśe iego  
 do niebá idącą / y tám dopiero przemowilá / áby te nowine  
 drugim obwieściłá. Nie pomáłu vtrápióná mátká zostá-  
 łá / iáko iedno pozbyłá dzimnie vřochánego synaczka swo-  
 go. Lecz rychłó iá P. Bog pocieszył w rok niemal / gdy sie w  
 iednym gmáchu wedle zwyczáiu ná modlitwie báwilá / vřá-  
 zał sie iey zmárty synaczek iákoś ná świtaniu / á z sobá przy-  
 prowadził Anyołá widomego / iáko by w dziewiąci leciech  
 dziećie nasłicznieysze / powiedáiac że mu dano mieysce w  
 niebie ná wtorym poczie Anyelskim : á że po Jągnieśke  
 siostrzyczke swoje piąćioletniá przyśedł. W tym on zni-  
 knął. á dziećie w rychle potym vmárł. przed śmiercią  
 Frąncisłká świętá z podziwieniem widziálá okóło iey to-  
 żeczka lataiącá bieluczka gołebice z biłą świecá w nosku  
 zapaloná / ktora ná wřytkie członeczki dziecece iáko by ie  
 znákuiac przykłádálá. Tá tedy w kilka mieśiecy po obwie-  
 śczeniu Ewánielisty / vmárlá. Oná zás osobá od niego  
 zostáwioná / wláśnie był Archányoł / ktory zámśe mieřkal  
 widomie przy świetey Frąncisłce : twarz iego iáko śnieg  
 bieluśienka / á wřyteł bárzo słiczny : oczy zámśe ku niebu :  
 rece przy pierśiách złożone ná krzyż : włosy ná głowie iáko  
 złoto iásne : sukienka ná nim długa / áż do kósteł / ná křtátt  
 dółmátyki z kólnierzykiem ktory byie w kóło okrywał : á tá

## Żywot świętey

raz się zdąta cegląsta / drugi raz błękitna / inakſza drugdy /  
 złotem zawždy przebiiaiąca : naczęściey biata iako śnieg / y  
 nאיśnieyſzy telet. Mowa tak wdzięczna / żeby nawdzie-  
 cznieyſze głoſy ſmiertelne / y muzyki z nią porównać ſie nie  
 mogą. Ten / ieſy ſamey tylko widomy wſtawicznie przy niej  
 chodził : a ſwiattość ieſo iak ſłoneczna. przy ktorey ona w  
 nocy była / czytała / po domu y do Kościołom chadzała : a im  
 w więſzym była vtrapieniu / w chorobie / w inſychli poku-  
 ſach / tym ſie ieſy Anioł iaiſnieyſzym ſtawil : iednak nie zawſze  
 nań beſpiecznie patrzyć mogła / ale tylko albo kiedy ia ſtani-  
 trapili / czego bywało częſto : albo kiedy w zachwyceniu by-  
 wała : albo kiedy o nim z ſpowiednikiem ſwoim rozmawia-  
 ła. Nim do takiego widzenia ieſo przyſtła / częſto ſie ieſy trą-  
 ſiało / iż ia za najymnieyſzy wyſtepek policzkował. y ſłyſeć  
 było vderzenie / ale nikogo nie widziano : raz na ſpowiedzi  
 tak ieſy policzek dał / iż na ziemię vpadła : dla tego że o dą-  
 rach Boſkich ſobie danyeh pytaiacemu ſpowiednikowi do-  
 ſtateczney ſprawy / dla wſtydu iakiegoſ / albo dla nie roſtro-  
 pney pokory dąć nie ſmiała. Potym gdy ſie ieſy co trąſiło z  
 krewkoſci zgrzeſzyć odwrócił ſie od niej albo też yzmiłnał :  
 aż ona obaczywoſy ſie / gorzko wyſtepstwo ſwoie oplakała.  
 A gdy kto przy niej coſkolwiek nie ku rzeczy albo nie ku zbu-  
 dowaniu mowil / twarz ſobie reſomą zaſłaniał : bo czyſto-  
 ſci miłoſnicy oni duchowie chca tego po nas / abyſmy ſobie  
 nic nie vezciwie w ich oczach nie poczynali. Bądź to ona /  
 bądź kto inſzy przy niej wspomniat inie ! e s v s tak nabo-  
 żnie pokłonn czynił / że ia bärzo do miłoſci Bożej wzbudzał.  
 Taką tedy zamiāne wzięła za ſynā ſwego na on czas : a to

nie tylko



## Fránciszki Rzymiánki.

nie tylo żeby bronił od nieprzyjaciół piekielnych / ále teź żeby  
ia náuczal iáko sie spráwować w v martwieniu ciáta / áby  
nie wykraczało: y żeby iey táiemnice Boskie opowiadał:  
y wšytko iey naboženstwo spráwował. iákož dobrze to  
znáta. Bo gdy poczelá myslíc o cnotách ss. osobliwie o  
Anyelskich / ták iey spore bylo wyrozumienie ich / iáko by nie  
sámá o tym rozmysláta: ále ábo czytáta písane / ábo od kó-  
go innego mowiazego slyšáta.

## R O Z D Z I A Ł I I I I.

### O Gospodárstwie iey y hoyności.

**E**stliwa zabáwa przy naboženstwie Gospodár-  
stwo / oney sie teź poczeló przykrzyć / bo stódkości  
w modlitwie zákusiwšy / ráda by bylá cały dzień  
w kómorze swoiey siedzac z Pánem Bogiem rozmawjáta /  
y ták stáránia okólo rzeczy domowych báržiey niżli sie Go-  
spodynicy zéšło zániedbáwác poczelá: zá czym teź Anyol sie  
iey on vkrýwác poczał / y nie záwždy sie pokázowác. To  
oná z podziwieniem przyimuiac / rozmáicie z sobá myslac /  
dnia iednego ták od Pána Boga náuke wzięta: áby iesli-  
by sie mu podobác chciáta / času swego modlitwy y nábo-  
ženstwa pilnowáta: á času teź swego ták že gospodárstwa  
dogladáta. Co zrozumiawšy rzeká: Bys mie teź do sa-  
mego dnia sadnego w tych pracách y frásunkách miec chciat /  
Panie Bože moy / dla miłości twoiey wšytkim sie tym bá-  
wic / y okólo tego obnyslác iestem gotowá. Zá takim po-  
daniem sie ná wola Pánška / ták sie Bogu vpodobáta / že  
záwždy

## Żywot Świętey

zawnždy on Anioł przy niey był/ po prawey stronie stoiać/ a  
 nigdy nie odstępował. Jakużnicą z niey wielka była:  
 dom iey v bogim zawnże otwarty: meżá pierwey żeby od te-  
 go nie był przychyliwszy. Żaden od niey bez iakużny nie  
 odśedł: żadnego nie wygániano z domu: y iakoby iuż nie  
 włascizny nie miała/ tak wśytkie swoje potrzebki opá-  
 trzywszy/ ná v bogie rosprašála/ šťastliwa vtráta nic  
 ná niczyie smránie niedbáiac. Czasu iednego rzecz  
 sie iey godna wielkiego podziwienienia przytráfiła: gdy  
 w Kzymie była drogosc wielka/ oćiec meżá iey Andreoty  
 dał był kufe winá dobrego do piwnice w dom iey ná scho-  
 wanie: te oná z miłości ku bliżniem v bogim dla Chrystusa  
 żebzacym hoynie rozśáfowała. Pochwili oćiec przydzie/  
 chce winá doyzrzeć/ także vtoczyć/ áliczcza kufá: domyslił  
 sie co było/ poczał sie ná święta synowa śáfować: ále świę-  
 ta śiánciśká to pobaczwszy obiecala mu stáwić beczkę peł-  
 ná: a śedşy do piwnice z Wánnocya siostra swá/ w oney  
 kufie winá dobrego pełno nálażła. Co obaczwszy Oćiec  
 przestał sie śáfować/ á o szczodroblivosti świętey lepiej  
 trzymać poczał. Tak iá Pan Bog y od gniemu niełáski  
 oycowskiej ochronił: y cudem iáśnym szczodroblivosć  
 swá szczodroblivosćia nágradzáiac pochwalil. W czym  
 sie oná ieścze gorętszey zabawiała. Drugiego dnia zboża  
 trośkę/ ktore z omiecin wywiała/ v bogim rozdawşy gdy  
 sie do śpiłlerzá wrocila/ dobrego zboża czterdzięści miar  
 nálażła. Dom iey był śpitalem ráczey/ ábo gościńcem. bo  
 każdemu potrzebnemu/ vtrápióńemu/ wolny był wstep  
 do niego. Nigdy go przed takiemi nie zawnierano/ choć też

ná ten



## Fránciszki Rzymiánki.

ná ten čás iáko y dzisia nie wšyscy podobno vbodzy  
świeci byli.

### R O Z D Z I A L V.

Wdową zostawšy Kłasztor funduie, y sámá  
się do niego przenosi.

**G** Koro iey maż vmárt / widzac się wolná od małżeń-  
skiego iázmá / zpilnością przemyslać poczetá / iáko  
by sie iuż była wšytká ná službę P. Bogu oddać  
moglá : dla tego spowiadała się częściej / y Sákráment ná-  
świetšy przyjmowała : žádze swe y namietności vmarzá-  
ła : miásto stebnego kútbá ábo drogi sklenice / z trupiey  
głowy piałá / áž iey ia Wánnocya Siostrá przekryła : w  
postách vstáwiczna : w biczowaniu stogim bicz krewiá  
swoią oblewała : włošiennice ták ostrey vżywała / że kto  
ná nie pátrzył dziwować się musiał : á žádaíac żywotá do  
skonálšego Kłasztor w Rzymie fundowała : y temi Pá-  
nientámi naprzód osádziła / ktore iešcze zá meżem bedac /  
z dozwoleńiem iego w domu iednym zbierała / y w cnoty  
zápráwowała / spisawšy vstáwy po wielkiej częsci z v-  
staw Benedykta s. ktore Eugeniuss IV. Papiész potwier-  
dził. Nie zamknelá ich iednák wiecznie : dla tego ná káždy  
rok pókilkákróć wychodza pókilku / ábo póilkunastu do  
Kościółow / y ná inše mieyscá świete. Wielkie miedzy ni-  
mi posłuženstwo / ktore oná zá osobliwą cnotę w ktoreyby  
się ćwiczyć miały / záleciła : vboštwo y zgodná miłość w  
tym Kłasztorze podzišdzién kwiťnie / y im dáley tym wie-

## Zywot świętey

cey plác swooy y mieszkánie rozszerza. Száty ich tákíe /  
 iákíe oná nosíla : odspod biala z rekawámi ná pultory  
 ćwierci byrokimi : ná niey czarna tákimże kroiem ; ná nie sie  
 opásuía : łoło byie wytkroiono / ták iáko v nas w Polšce  
 bialeglowy stárych wieków chadzály : záwicie chedegie  
 biale : á miásto plattá plotno chedego v kochmalone przy-  
 piete : kiedy záś wynisć máia z domu / ná to rántuch dlugi  
 nie kochmalony bez czapki kłáda : á zá soba kónce iego do  
 bat przypináia. Predko bárzo wzgore tá swieta gromáda  
 wyžłá. bo sam Bog reki swoiey y checi osębliwey y opieki  
 sś. pátronow przyłożył. W wigiliá národzenia Páńskie-  
 go / iáko by pustynia sobie kónterfetuiać / poťoy swooy v mái-  
 lá : tám vwažíiać ták dziwná táiemnice odšedšy od siebie  
 z wielká swoia vćiecha / dosyć dlugo w dziećinney peťáci  
 Páná Jezusá piástowná : potym w przyzrzeczystym ná  
 pozor á bárzo ślicznym strumieniu miłó sierdžia Beśkiego  
 nurzał ia Piotr s. y omyl : y ofiáre náswietšá támże od-  
 práwiwšy ciáto iey przeswiete przy Páwle swietym / Be-  
 nedykćie / y Mágdalenie podał. Tym czásém zdáli sie iey ci  
 świeci rádzacy coby zá vstáwy nápisáć onym s. Pániom /  
 áby wedle nich żyły. Po Mšey ia Piotr s. z wielkim ob-  
 chodem poświecił / y Pánnie przenaświetšey w opieke o-  
 fiárował. Przyšedšy ku sobie vstáwy swoje widzac Bo-  
 gu przyiemne nápisáta. Ktore tu zdáło mi sie polożyć / áby  
 obaczyłá káżdá / iáko leťkie iest iárzmo Chrystusowe ; w  
 ktorym kto rad chodzi / predko wzgore áž ku niebu zay-  
 dzie : á iáko nie wielkich rzeczy Bog po nas potrzebuie. A  
 te vstáwy nápisáta z vst Páwłá s.



## Fránciszki Rzymiánki.

I. Do tego Zakonu ták Pánny iáko y wdowy przystep máia: iednáť w tych léciech w ktorych rozeznáć moga czego sie trzymáć: ná pierwszym wstepie pytáć ich pilno ná co zmierzáiac wstepuia / y o posluſzeńſtwie: á one ſęzerze odpo- wiádać máia.

II. Wedle náuki y ſpráwy Mnichow z Gory Olivney w ſwie. y Máryey Nowey niech żyia.

III. Nie z muſu / nie dla namowy nieſluſzney / nie dla pieniedzy / ani dla iákiey inſzey ſtuki wpisowáć ſie máia.

IV. Száty ich tákie być máia: ná ſpodku biáta / ná wie- rzchu czarna gruba: á nátrycie głowy z rabku bielusié- kiego: biáta / wiáre / czyſtość / y ſęzere poſtanowienie: czar- na dobrowolne wboſtwo y pámiéc ſmierci bedzie znáczytá: á rabeł ktory ták częſto piora / tłuſta / gnabia / áż wybieleie / cierpliwoſci y poſluſzeńſtwá ná oczy wyſtáwi.

V. Krom wielkiego poſtu wſytkiemu Chrzeſcián- ſtwu poſpolitego / inne trzy niech máia. Jeden Duchá s. od Wniebowſtápienia Páńskiego áż do Świątek: drugi Naſwietſzey Pámany / od s. Piotrá w okowách / áż do Ziel- ney P. Máryey: trzeci miłoſci Boſkiey przez cały Adwent.

VI. Trzy dni w tydzień mieſá beda pożywáć: ále w wieczor bázno málo. W Poniedziátek y we Srzode z na- biátem / ábo ryby: w Piátek y Sobote wedle przemożenia niech poſęza: winá mocnego zgoła niech nie miewáia.

VII. Przez ſiedm godzin dla záchowánia ſily ná wie- tſza poſtuge Boża ſypiać beda.

VIII. Siedm Godzin koſcielnych odmáwiać beda / ro- zważaiać to co mówia. á te co czytáć nie vmieia / ná Jutrzo-

## Zywot świętey

ni 50 Pacierzy odmowia/z pilnością rozważaiac te siedm prosb ktore sa w Pacierzu: także 50. Zdrowych Maryi: Za pierwszą Godzine 33. za Trzecią y Szostą y Dziewiątą po 16 pzy każdzey/ bole Chrystusowe rozmyślaiac: za Nieszpor 25. za Komplete 15.

IX. Ucknawşy sie / dzieki oddadza P. Bogu za noc bezesliwa: roztrzasna sumnienie: y postanowia poprawe: a to wşytko z wielką pilnością.

X. Stárża moc bedzie miała/ ábo ináczey co vstawić: ábo od ktorych z nich wyzwolic/ ábo ich viac/ ábo przydac/ wedle potrzeby.

*Páwet święty Apostoł kazal piśac y ślanowił:*

*Piotr święty, Benedykt, y Marya Măgdálená byli przy tym.*

Po tych vstáwách spisanych/pokazal P. Bog iáko mu byly mile/ kiedy ia przez sen Benedykt s. vpominal/ áby Pánienki iedney do Zakonu niesposobney / ktora iuż byla vmysliła przyiac/ nie przyjmowała: áni sie ná żadne prosby / áni ná wielki posag / áni ná inne przyczyny nie ogladála. Drugi raz od siebie odşedşy stánelá wedle Pánny náświetszey/ iáko sie iey zoáło: potym vtleknawşy položyla głowe ná iey kolanách: á Pánná przeniświetsza záwiciem złotym dziwney roboty roşciagnawşy ie odziałá ia. druga zá sie zawitka spodniabeluczka bárzo sliczna zgrómádenie ono ostonila/ ná znať opieki swoiey požadáney. Zá czym nie dlugo Eugeniusz IV. slyşac o swiatobliwym ich záchowaniu y pomnożeniu w doskonáłości moca swoia Apostolska potwierdził ich Zakon y nádał przywileiámi rozmáitými.

Sámá



## Frąnciszki Rzymiánki.

Sámá póki mąż był żyw z niemi żyć wespół nie mogła: ale po iego śmierci dom rozprawiwszy ślā do nich ( acz tam co dzień y zā meżā dom sporządzivszy bywała ) wśedşy zā dzwi/ y zāwārşy ie / zdiawşy z siebie suknią one czarna/ boso / włosy roşczochrawşy / rāmionā obnāżyvşy / bez pásā / z wielkim płaczem y wzdychāniem rece nā krzyż rozłōżyvşy / oczy nā ziemię spusćivşy / prosilā aby do niej przyşły Pānienki one: y padşy przed nimi nā ziemię/ prosilā aby one żebraczke/ nędznice/ y wielkā grzeşnice/ ktora kwiat żywota swego oddawşy swiātu/ teraz ostātki Pānu Bogu ofiarowāć wymysliłā / miedzy sie przyiāć raczyły. Zbudowane tākā iey pókora z chęciā iā wielkā przyiely w roku 1436. w dzień 8. Benedykta/ tegoż roku po śmierci meżowey: zā stārşā iā swoje obrāły: nā którym stārşenstwie iākto sie stāwila/ wieleby o tym trzebā piśāć. Naprzod/ aby drugie nāuczāiāc sāmā nie znişczālā / od siebie rzad zāczelā: y tāk nā kāżdy wieczor opowiadālā winy swoje ze wşytkich niedoskónalosci y niedbālstwā dnia onego: co dzień po şesćkroć w pierśi biłā pieşciā / tāk że to zdrowie iey niepomātu czulo: y şkorā byłā nā pierśiāch ştwārdniālā y sińsćiā zāşlā. Wşytkie postęptki swoje/ wşytkie słowā roştrzaşālā: ā nālazşy wystepē iāki w słowie/ ābo sobie ścişnelā iezyk / ābo sie w gebe āż do krwie biłā: co też y nā innych członkāch swych czynilā / karzac zārāz iesli iākā wāde namnieyşā w nich pobaczylā. nic innego nie myślac/ iedno iākoby sie Pānu Bogu nabārziey podobāć. A tāk sie byłā wşytkā w nabożeństwo / y w służbę Pānşkā wdālā/ że o rzeczech swietckich nie myślac/ y żādze ku nim z sercā wy-

## Zywot świętey

Korzeniáiąc/umion: powinniych swoich y przyiaciół wlasnych  
 dobrze nie pomniáć. Táké oko ná sie máiąc/ drugimi rza-  
 dziłá bárzo dobrze: bo trudno rzadzić drugich y nápráwo-  
 wác/ kto sie sam rzadzić nie umie. Miedzy innemi náuká-  
 mi/ te im dawálá: Naprzód woli swoiey zgołá odstąpić/ á  
 pod Bożá iá podać/ żeby onych dwu słowek Chce, Niechce,  
 ktore/ iáko to Mądryy wpatrzyli/ dawno świat palá w  
 Zákonie áni słycháć było. Druga/ áby w rzeczách do służby  
 Bożey należących ráczey były iáko slepe/ y głuche / á niżeli  
 bystre/ y ciétkawe. Trzecia/ przestępne ták kárác/ żeby sie su-  
 rowość z láskawością mieřálá wedle sposobności káżde-  
 go. Czwarta/ iáko sie máia stárře obchodzić z poddánemi/  
 y z Stárżymy poddáne. máia być práwi iáko strzáłá / kto-  
 ra tám idzie gdzie iá wystrzela/ y tám zmierza gdzie y strze-  
 lec. Ten też nie puřcza ná wiátr bez potrzeby strzáły / ále  
 z rozmysłem/ y rozważeniem: ták poddáne máia toż chcieć /  
 co y Stárřa: á oná ma wpatrowác/ iesliże to pożyteczno-  
 tey ábo owey duřy co iey chce rořkázić. Bo często niebá-  
 cznym rořkázaniem miásto nápráwy psuia sie poddáni /  
 Piata/ czártowi nigdy nie wřepowác / ále w rzecz z nim  
 iřć: bowiem iáko pies boiářliwy goni wćiekáiącego / przed  
 goniacym wćieka: przybywa sercá nieprzyiacielowi kiedy  
 mu tył podař/ powiedział Antoni Wielki: wbywa y truch-  
 leie kiedy mu sie meřnie oprzeř. Náostátek powiádálá / iř  
 tákí być ma Zákon / iáko roy přeczol/ co iey Grzegorz świę-  
 ty przez widzenie wřázal. Które to přeczoly mieysce sobie przy-  
 zwoite do roboty obieráia: w towarzystwie zgodnie řyia:  
 Krolá osobliwřego nád inne máia. Ktery ábo nie ma řa-



## Frąnciszki Rzymiánki.

dlá / ábo go nie vżywa : á nigdy go nie odstepuia / ále wielce  
śánuia y posłusne mu sa : żadna nie próżnuie : każda swe  
go pilnuie : iedná drugiey nie prześkadza : mieyscá nie od-  
mieniaia bez wielkiey przyczyny : kiedy młodsze starszym v-  
stąpić musza / áż Krol znáć da / toż dopiro wychodza : á  
gdzie sie on obroci / zá nim wszytkie : vmarlego z żalem wy-  
nośa : á innego ná to mieysce wysadzaią. Tych cnot wszy-  
tkich od psczołek siostron swoim vczyc sie każáta rostro-  
pna y od Bogá Mistrzyni cwiczona y wyuczona.

## R O Z D Z I A Ł VI.

### O Posłuszeństwie doskonałym.

**S**powiedniká sobie bylá obratá takiego / ktorzy by ia do-  
skonála vmiat vczynić / y niwczym nie pobrażat : nie  
dla vdátności iákiey / ábo vcieśney roznowy iego. ktorego  
tak słuchála iáko potrzeba każdemu / ktory sie chce ná wyso-  
kie cnoty zdobyć : to też po tym Załonniczkom swoim zále-  
cála : áby Spowiedniki vmiaty scbie obierác / gárdzac te-  
mi / ktorzy nowiny iákieś przynosza / opuśczaiac te stary y  
vchwalony : ktorzy sie ná swoim zdaniu / ábo też śnac y ná  
swoich rospustách / á nie ná Wycow ss. náuce sádzá : kto-  
rzy próżności / márnosci / wiatrom / nowinkom / á nie pra-  
wodzie / áni nabożeństwu drogę ściela. Jáko zaś spowiedni-  
kowi sáma posłusna bylá ( bo Pánia / á potym starsza be-  
dac / nie miała nikogo innego nád soba ) ieden to przykład  
okáże. Zwasnilo sie było miásto Rzymskie ná Papieżá / iż  
másiat ná obronę swá wezwác Ládysława Krolá Neda-

politán.

## Zywot Świętey

Politańskiego / który posłał z woyskiem Peryną Komesa  
Troiana: ten między innemi miał w więzieniu Paulucego  
brata meża świętey Franciszki / y z mężem iey y z innemi iego  
powinnemi: y iuż po wygnaniu meżowym z oyczyzny brata  
iego ieſzcze miał w więzieniu / którego żadną miarą wypu-  
ścić niechciał / ażby mu była s. Franciszka synowcą iego / a  
synaczką swego milego w zaſtawie zań dala. Ona bo iac  
ſie tego wzięła dziecie / była z nim iakoby ie przekryć: tym  
časem Spowiednik iey o tym też wſtykawſzy ſedł do niey  
chcąc ia w takim ſraſunku cieſzyć: a potkawſzy ia roſkazał  
aby była z dziećciem do Kościoła iednego przeczystej  
matti Bożey / gdzie nie daleko ten zły Komes mieſzkał.  
Nic ſie nie zbraniając / ale iako roſkazanie Pańskie przyimu-  
jąc była / oczy tylko na ziemię ſpuſciwſzy / iako Abrahām dru-  
gi synaczką za rączkę prowadząc na mieyſce naźnaczone / nie  
bez podziwienia y przymowek ludzkich. Wſyſcy bowiem  
zle tuſzyli dziećciui w onego okrutnika: dla tego wolali na  
nie; Bą patrzyć co to za matka / która dziecie ſwoie na rzeż-  
pewna do iatek wieǳie? Lecz ona wiecey ſobie wola Pań-  
ska przez Spowiednika ſobie obwieſzczona / niź zdrowie  
synowſkie wając / naząd ſie nie cofnęła / ani zaſtánowiła.  
Do Kościoła naźnaczonego przyſzedſzy / gdzie iuż był Stá-  
roſtá / przed obrazem naſwietſzey Panny padſzy / modliła ſie:  
a gdy iey Paulucy (bo też tam był) rádził / aby do nog onemu  
okrutnemu wpádła: Wole / práwi / temu pierwey te poſtu-  
ge oddać / który chce y może nam pomoc. W tym z roſka-  
zania Stároſćinego synaczką iey plączacego y krzyczacego  
porwano / y do niego wieǳiono: a matka na tymże miey-

ſcu na



## Fránciszki Rzymiánki.

scu ná modlitwie wola swoje ná Boska spuszczáiac trwá-  
 lá: y widziála iákeby otwárty on obraz Pánný naswiet-  
 sey / ktory do Kosciolá wšedšdy záwárty nalázla: á te-  
 go / ktory iey synaczka brał / w postaci málpý špetney oba-  
 czyła. Tákíe poslušénstwu nágródzil iey wnetže P. Bog.  
 bo Stárostá nie dlugo potym chcąc z soba wziąć dziecic z  
 Rzymu wyieždžáiac nie mogli tego dokázác / y musiał ie zo-  
 stáwić; iž kón ná kterego ie było wsádzono žádná miára  
 isć niechcial: y gdy ie ktory wziął zá sie ná kón / tákže posta-  
 pić kónie z mieyscá nie mogli. y ták sie w dobrym zdrowiu  
 do mátki wrocito. Czym podobno Pan Bog chciał poká-  
 zác / iž ono roskázanie Spowiedniká z osebliwego náchnie-  
 nia iego było: á že sie mu w oney ták trudney rzeczy poslu-  
 šénstwu bázro podobáło. Drugi raz w dzien Wulkopia-  
 tkowy / gdy sie v tegož káptlána vprósila / wespół z powin-  
 na swa iedná ná imie Wánnocya / tákže nabožná / do Ko-  
 ściolá Krzyžá s. w Jeruzáleim názwanego / gdzie w ten  
 dzien iest wielkie wšytkiego ludu naboženstwo / dla onego  
 drzewá ták drogiego / y gwozdzi Páńskich / y napisu nád  
 nim przybitego. Roskázal iey Spowiednik žeby ták idac  
 y wracáiac sie ná nikogo nie pátržála / áni oczu do ziemie  
 spuszczoney nie podnosiła: oná ták to záchowála / že ná-  
 wet ná drodze gdy pará báwołów / ktore w Rzymie záw-  
 ždy ták sa dzišie / že ludzie pospolicie przed nimi vciekác mu-  
 ša / z wielkim pedem biegto: káždy chroniac sie vstepował;  
 niehcąc roskázania Spowiedniczego przestápić / nic sie nie  
 odstepuiac wprost šlá / z wielkim niebespieczeństwem / iáko  
 rozumieli ludzie / niewiedzac co Bog z nią vczynić miał.

## Zywot świętey

Abowiem náśedſzy ná nie báwoli / iáko dwoie ſpoſoynych  
iágniát mineli ía. Táť y w ten czás poſłuſzeńſtwa ſwego  
ſwiadectwo od Boga miała : ktoremu táť wiele przypifo-  
wála / że teź ná znáť naymnieyſzy Przełożonych / choc y przy  
ſobie podczás nie była ( iáko to wiec bywa w záchmyceniú /  
gdzie człowiek iákbysnyſty wtraca ) co iey kázano w ten czás  
czyniła / chodziła / ſiedziála / wſytko do ſzczátku z wielkim  
podziwieniem tych / którzy przy tym bywali : y táť ſie zgotá  
ſtawiła / iáko roſkazał Spowiednik. Duch iey przyuczył  
ſie był iákoś do poſłuſzeńſtwa. bo oná ſámá przyſedſzy k ſo-  
bie nie pámietála ieſli co takowego czyniła : ábo ieſli iey co  
roſkázowano. Nákoniec kiedy iey Spowiednik ono mile  
obcowanie z Pánem Bogiem przerywał / preſtawála ná  
tym / ácz z wielkim wtrapieniem ſwoim. Jeſze ſie była  
przy meźu w tey cności dobrze zápráwiła : bo gdy iey do  
ſiebie záwotał / ábo ktoźkolwiek z czeládzi / iáko to w go-  
ſpodárſtwie być muſi / tudzieź wſytko perzuciła : w mo-  
dlitwách ábo Godzinkách o Pánnie Náſwietſzey / ktore od  
práwowála / znáť iáťi / táim gdzie przerwála / w kſiaźce  
zoſtáwioſſy : á záraz táim gdzie iey potrzebowano odcho-  
dziła.

Czáſu iednego cztery rázy mieyſce iedno w Godzinkách  
poczynála / á nigdy nie mogła ſkończyć : táť iey przerywa-  
no : ále wroćioſſy ſie czwarty raz do kſiaźek / on wierſz / áž  
do końca przedpienia z tego mieyſcá poczáwſſy gdzie przes-  
tála / złotem dopiſány znalazła reka Anyleſka / iáko iey to  
potym obiawil ſwięty Páwel Apeſtół iey Pátron. A to  
piſano y drudzy widzieli. Znáć to / że ſie Pa : Bog bárzſiey



## Fránciszki Rzymiánki.

Kocha w posłuszeństwie / niż w modlitwie z obrazą posłuszeństwa: y bázro sie myla w tym / ktore mniemáia / że godzi sie im nie słuchać meżow swoich w rzeczy słuſzney / kiedy sie chca modlitwa zabáwiać / zá czym tež máto w nich ábo nie ſczerego nabożeńſtwa: ále tylko márá iákas / y máſkárá powierzchowna. Siostróm ſwoim Zákonnym powiáda / iſz przez poſłuſzeńſtvo drogá nákrótſza do de ſkénáto ſci / y do wiecznego kroleſtwa.

Tego záſie człowieká ſtan ktory nie ieſt powołny ſtárſzym / á zá zdániem ſwym idzie / podobieñſtweim od Páwła s. vſkazánym opiſalá. Widziálá iáko by czworákúe kuzáwy y páry / ktore duſze zárażaia / pierwsza názwálá Oſzukaniem, druga Kokotliwoscia trzecia Nievmieietnoscia ábo Nievviádomoscia, oſtátnia Zbytñia boiáznia ktora duſze dawi. Z tych záſ par ábo dymow / powſtáia cztery iáko by wiátry / ktore duſza iáko młynſkiem kółem obracáia / ták dlugo ie y poſtoiu nie dáiać / póki ſwego zdánia nie dopnie. Jeden wiátr zdáło ſie iáko by proch wzbudzał / y ták oczy duſzne záſlepiał: drugi deſzcz ſrogi przynoſił; áby duſze / ieſli ſie iuſz bylá co do poſłuſzeńſtwa ſklonilá / odſtráſyl: trzeci wiátr zawártkúe wzniecal / ktora wſytkie gñieci zbierálá: oſtátni záſ nawálnóſć y vtrápienie. Miedzy onemi kuzáwámi / z ktorych wiátry powſtawály / widziálá dſze wo bázro ſłábe; ná nim oſobe iákas w cudney ſácie / á no gi ták bláhe y cienkie / iáko náciénſze láſczki: brzuch iáko co detego / y wiátre m nábitego: pálce v reku wytrzymiwione: w ſercu robáctwá roie: ráminá pápiérowe: rece ſáme párgáminowe: miecz w reku / ktorym k ſobie zmierzá: ſmáć w

## Zywota Świętey

rzeczach spolem rozny y rozmaity / á nic mu sie nie podobá :  
gebá krzywa / broda czarna rozczochrana / zeby drobne á  
czarne : nie moglá żuć / ále tylko polykátá. dla czego żołądek  
wstawnie chory : vszy krecone / długie áż niemal do ziemie /  
á iáko osle : oczy ponure : brwi z żrzenicami zroste : twarz  
dwoista / głowa tyśa / á záwoże ku ziemi spuszczone : kiedy  
chciátá postąpić / wstecz sie pochylátá y powalátá : bytá sie  
iey pádátá / zwlaštězá gdy sie w czym zdánia swego wstepu-  
iac zwyciężyć chciátá : ná koniec trad po wšytkim cieie / nie  
bez boleści : ná spowiedziách nic miánowicie / ále wšytko  
ogolem powiáda / chcąc sie wdác zá pokorná : á tak we  
wšytkim idzie iáko nagorzeý. Tákiemci ieý Bog podoo-  
bienstwem człowieka nieposlušnego niešczęście wkazát.

## R O Z D Z I A Ł VII.

### O czystości, y o innych postępách.

**A** Czkolwiek w małżeństwie Fráncišká święta  
żyła / wšákże iáko poniewolnie práwie blá zá  
máż : tak poniewolnie áż zá rozkazaniem spowie-  
dnikowym dla obrzydzenia wielkiego powinności małżeń-  
skiej czynitá dosyć : w ten czas iáko by sie zapomináiac / á po  
tym krwią częstokroć zrzuczáiac. á sáma záś dobrowolnie  
stuka wieprzowiny wrzaca pod pachy sobie kládlá / y ści-  
skátá : ábo wrzaca sinolá polewátá ; áby y pámiéc roskošy  
iákieýkolwiek w sobie vmorzyłá. Czego teź máż postrzegšy  
przed śmiercią swoią kłtá lat żywot powšciagliwy z nią  
prowádzić do śmierci postanowił. A nie tylko to / ále ileš



## Fránciszki Rzymiánki.

Ktoć kto wzmiankę grzechu cielesnego uczynił / zaraz się iey  
 na womit miało : y gdy się trąsiło / że kto stągał wedle niey  
 grzechem cielesnym zinażany / uczuła boleść wietřa daleko :  
 á muno domy nierządne stráchala się iść : z domu iednego  
 wyrugowała nierządne niewiařty nápomniawřy páná  
 onego domu : z czego roziađli czárci / áby iá tym strapić mo-  
 gli / czestokróć w dziecinnych osobách igrzyská sprosne przed  
 oczemá iey odpráwowáli / y sam się w ludzkéy osobie czárt  
 kusil o nie : á iž go stómotnie odpráwila / roziađty przy-  
 wolał iey w nocy do komory trupá sprosneho y smrodliwe-  
 go : á porwawřy Fránciszke święta / walał iá po nim / y  
 tárt / ták że sama nim wřyská śmierdziała / y ták się go ná-  
 brála / że iey wřyskó nim śmierdziało. żład brzydkość ná-  
 żładku czuła / y potraw strzymać nie mogła : ále ten poży-  
 tek odniosła / że iey każdy mężczyzná y máž náwet / á oso-  
 bliwie grzechem cielesnym zinażany / śmierdział : y gdy sobie  
 ná to wspomniála / włosy ná niey wřstawály. ták iey przy-  
 kro w ten czas uczynił řátan. Działki swoje ták wychowa-  
 ła / iáko przystoi mátkó mChrześciáńskim / które się powinne  
 o to stárác / áby ich działki do niebá się miały / y niebo ořia-  
 wały. Nie dopuszczała im nic słuchác / ábo widác / coby ábo  
 nabożeńřtwo / ábo poćciwość nie okrasila ; towarzysřtwá  
 podeyřzanego y niepotrzebnego im bronila : Psálmow y  
 modlitw swiatobliwych / á nie sochow y swietckich odpo-  
 wiedzi náuczála : tákim ie w rece dawała o których trudno  
 było mieć złe podeyřzenie w obyczáich ; á to żeby się z inne-  
 mi náukámi bořáźni Božey zaraz uczyły / w swiętá z sobá ie  
 do řoscióla bierála / w którym niemal cále dni tráwila. Já

## Żywot świętey

co iey też Bog błogostawił / iż miała z nich pocieche nie miała / ktorey nie doznawaia matki niedbáiace o dobre wychowanie dziatki : ktore z nich miaáto pociechy vtrapienia / miaáto pocéciwósci / stramote : miaáto podpory / vtráty / škody / y nieszczęście maia za sprawiedliwym sadem Bożym. Abo wiem słuszną rzecz / aby po nich nie poznały po winnego posłuszeństwa y vécivósci / ktorym one pierwey miłości po winney nie pokazały. Jáko vprzemyie małżonką miłowała / choć tákie vtrapienie z małżeństwa miała / lzy to iey gorzkie po iego śmierci pokazały : y może to między cudowne sprawy iey polozyć / iáko z takim obrzydzeniem táka miłość zgodzić się mogła. Ale za lástką Bożą nic nie trudno miłości Bożej pałaiacemu. Do żywota osebnego skłonność wielką miała : iákoż y w domu do lat 12. po ko za mąż nie była / nieznána była : y v meżá bedac / w budce pod iednym dżewem kryła się ile mogła od oczu ludzkich : á ilekroć do budki swojej weszła / tak się wstok myśli iey wšytkie do Pána Boga skupiły / że tudzież wšytkich innych rzeczy zapominała / y tego náwet co była zrobić postanowiła. Tá budką iey cudem takim od Pána Boga vczczona była. Bártolomea Arctyná Páni iedną zacną vstysławoſhy wiele o światobliwósci Fránciſki świętey náwiedziła iá / y obaczyła nád budką iey roſzczkę złota z samego się nieba spuszczaiaca polekku ná dáſek iey : okolo niey lilie geste tákże złote ; roſzczką značzyła pilność / y czułość w modlitwie / á lilia goracość. Bywała iednąkřá święta w Kościółach między ludźmi : á przez czterdzieści lat przed śmiercią naywiecey przebywała w Kościele Panny Máryey / názwa-

nym



## Fránciszki Rzymiánki.

nym Ara coeli tážže v s. Piétrá / y s. Páwla. Bo kútym  
 swietym naywietše naboženstwo miała: potym tež do s.  
 Benedykta / y do swietey Máryey Mágdálény: y miała  
 wielki pożytek tákowego ku niem naboženstwa. Spo-  
 wiadała sie dwákrát w tydzień / we śrrody y w sobo-  
 ty: do stolu Božego ná každá Niedžiele y swietá prze-  
 dniesze chodžila / y iuž sie dziwnie iey Pan I E S V S ośazo-  
 wał / raz iáko ogniste kóto: drugdy pokłádał sie ná iey re-  
 ku/to iáko báránek cudny/to iáko dzieciatko nadobne: zřad  
 miała iákas dziwna o nim znáíomosc: bo gdy iey raz iákis  
 głupi řaptan v nysłnie podał chleb prořty / nienawidzac že  
 tář często przystepowała / záraz poczula iž byl chleb: áto  
 zřad / že pociech z wyczáynych nie doznála. Ž kóřciolá przy-  
 ředřy / ieřsze y zá mežem ředac / powiadała czełádzi to co  
 ná řazániu slyřála. Powieřci swietekřie bárzo ia mierzi-  
 ly / náwet y mežá o góřpodárřtwie řilá mowiacego nie rá-  
 dá slyřála. Swego tež ieřyká pilnie řrzegłá / iáko sie  
 wyřřey powiedžiáło: innych zářie powieřci swietekřie w  
 duchowny wyřład ebracála. Stowá iey iáko Anyelřkie  
 miłostíá Božá goráíace / y pokora bárzo ořřařone: prze-  
 tož wíec ludžie Bogoboyni rádži chwytáli z vřt iey stowá  
 iáko drogie perly / řtore wielu nápráwowály. Bo řto sie z  
 nia stowárzyřyl / przyřłádem iey y náuřa polepřyc sie mu-  
 řiał: gniewliwi łářłáweřci sie v řyli: swiegotki o řze-  
 czách pożytecznych rozmáwiác: ieřyki řlawie ludžkiey nie-  
 przyářne nie złego o niřin řemřác nie řmiály: řtroie wy-  
 řworne pomiářály: tář byłá wřřyřkim iáko řela / řtóra in-  
 ne'od řřázy záchowywála: ožiebie peřarem miłostí Be-

## Zywot świętey

żey/ ktorym sama gorzała/ przedziuchno zapalała. Za czym to byto / że nie śmieli na nie nacierać / ktorzy sie wzlepić nie chcieli: y tak iey sława wcale była: z inemi zaśie pokoy y miłość Chrześcijańska zachowała/ y wielkie y nich poślanowanie miała. Bo kto swego wstapi / w cudze sie nie wdziera / latwie w pokoiu bedzie: ale osobliwie kto sie nie przekłada nad inne/ y owsem poniżej/ każdemu chce wslużyć/ nikomu nie szkodzić/ ani sie przeciwic.

## R O Z D Z I A Ł VIII.

### O mężstwie y pokorze.

**K**omia tego co sie przy posłuszeństwie powie-  
działo/ kiedy synaczka swego roziađtemu Staro-  
ście wielkim sercem zaprowadziła; doczesne bte-  
dy tak znosiła / że iey żaden śatan zaśrasować nie mogł.  
Za iey czasu wielkie zamieśtki były w Rzymie / ktore y meż-  
i-ey wplatały: tak że po wielu niebezpieczeństwach z oyczy-  
zny wstąpić musiał wygnany / y ze wszytkiego obłupiony.  
Przed śmiercią meżowa owdowiała; majątności nieprzy-  
iaciele pośarpali: dziatki iey zumierały: to one same/to me-  
ż-choroba ścisłała: złe ięzyki na nie sie ostrzely: na zgube  
sie domu onego zanosiło: przecie nie straciła serca: acz bo-  
lało/ przecie znosiła wielkim stątkiem: Bogiem sie ciesząc /  
a nie łamentami niewieściami: modlitwa/nie przeklectwy:  
y w ten czas naybárziej Bog-za nieprzyiaciele prosiła/ kie-  
dy iey naywiecey dokuczali. Tak y sama sercem swym wla-  
dnela / y drugim serc-ą dodawała / gromiac te/ ktorzy sie ie-  
d-ącego



## Frąnciszki Rzymiánki.

dącego leśaia / podeyżrzeniem y beitraniem nárabiáia. Na wola Boża spuszczałá sie iákmiarz : y Spowiednikowi swemu zálecááá Bárzo / áby do tey cnoty wiodł te / którzy sie w náuke iego oddawáli : áby swey woley y zdánia swego włásnego nie trzymáli : żeby duśá w zdáníu swym bylá iákó slepá y głucha : á żeby sie káždy wíarował tych dwu słowek / Chcę, Niechcę. Opońórze zřát y obcowánia iey śnádníe sie domyslić / oprocz tego co sie wyżej nápisáło. Albowiem nie wyćiągáá meżá ná stroie zbytnie : ále y pozwolonych od niego nie rżymáá / wiedzac dobrze iż naypoććimřy stroy / bialeygłowie im nástromniemyřy : co nie tylko Páwel s. ále ná stomote pań Chrześćiáńskich y pogánie zdawná widzieli y zálecáli. Bárzo trapiá tá iey pońórá czárty / dla tego sie rozmáćcie o nie kúřili. Raz czterzey w osobie ludzkiey przyřli kłániáiac sie iey z wielká rććiwosćia / y z światobliwosći wychwaláiac : á osobliwie z tego stáćku y wytrwania w záczetey słuźbie Bożej : powieřdáiac że nic przećiw niey nie mogli wiecey : á iákó wřyćkie ich zamysły wníwecz obracáá : y głowy ná iey kólánách kłásć chćieli / tym znáćciem rzćómo przegrána swoje okázuíac / á iey sie poddawáiac iákó śwíetey. A to wřyćkó czynili / áby w niey duchá prozney chwały wzniećili : ále oná poznawřy co zacř byli wzgárdziłá nimi : y łby ich wzáiem tłućká : á z wielká peńóra serdeczna Bogá zá wřyćkie dobrodziejstwá iego wychwaláá ták długo / áż oni zdraycy odeřli. Ina ráza przyředł czárt / iákó Spowiednik iey : y námańwiał áby mu wřyćkie widzenia powiedziáá / chcąc ie rzćómo spisáć / áby po śmierći iey pámieć ich nie zági-

## Żywot świętey

neta: ale aby ku zbudowaniu między ludzie podane były:  
 temu aby sie pisać uczyla / dla wydania ksiąg iakich du-  
 chownych: lecz święta poznawszy zdrayce stawila mu sie  
 iako byl godzien ostro: wysmiala go: zesłomocila: w-  
 plwala: a on zawstydzony obrócił sie w bestyia / a rozia-  
 dły porwał ią / y mocno o ściane cisłal. A to do pokory  
 należy / iż takiego wrodzenia bedac / y tak zacnego a dostate-  
 cznego meża mając / złotą srebro / perel / ani żadney drogiey  
 rzeczy nie używala: na prostej sukience y to czarney przesta-  
 wala / nie na to aby sie tym bezpieczniey meżowi przeciwia-  
 la / ale aby ią y sama Bata do pokory y posłuszeństwa nápo-  
 minala: ktorych rzeczy gdzienie maś / tam y napodleyse o-  
 dzienie y Pána Boga / y owšem ani y ludzi ceny nie ma.  
 Oboia to nie dobra / y stroy niepotrzebny nád stan swoy /  
 nád przystoynosc / nád przemożenie: Z czego sie y pogánscy  
 Medycowie násmiewali: kiedy ná Bate / ná perły / ná bobry /  
 ná mánelle / y inne takowe rzeczy / majątności przedawac /  
 abo zastawiac ktoremu przychodziło: y rzecz ta meżom bár-  
 zo podeyżrzana / iako Chryzostom s. napisal. z kad wielkie  
 fasoty między małżonkami być musza. By nayoćciwsha /  
 latwie sie woda we złe mniemanie w bieraniem zbytecznym.  
 Ale y to nie dobra ladaiało chodzie / a meżowi przed sie glo-  
 we grysc: co sie owym trafia / ktore dla tego aby im tym  
 smieley rostkazowaly rzkomo z nabożeństwa o stroie nie  
 nie dbaia. Tam te meżom od geby odeymuia: a te im wla-  
 dza y wczciwosc powinna krádna. Fráncisłká święta  
 wzgarda siebie samey barzciey sie meżowi wdala / niż drugie  
 stroiami cudzoziemskimi y nieoszacowanemi. A gospo-  
 dárstwo



## Fránciszki Rzymiánki.

dárstwo miała komu innemu poruczyć: przecie pomniac  
 iáko Duch święty wychwala dziwna one Białagłowe z  
 przedze/ z welny / z inney roboty / sámá go przyglądała: á  
 iáko iny czeládnik robiła: do czego/iáko y do posługi vbo-  
 gim / podla sáta pomaga. Częstoćróć z siostra swa Wána  
 nocya chodziła od domu do domu żebrzac ná vbogie/ á tam  
 wiecey bywało przymoweł / iáko to być musi / od tych kto-  
 rzy wedle bárwy powierzchowney o rzeczách w sercu skry-  
 tych sadza/ á iedną miára chca wšytkich mierzyć. Z czego  
 sie ona iednáć cieszyła / iż godná była cołowiek vcierpieć  
 dla miłości Bożey. Podczas v kóściół/ gdy sie lud wielki  
 schadzał / vbrawszy sie po żebráczku iáko żebrak siedziáta  
 miedzy vbogini y żebráta. y weseliła sie kiedy co wyžebráta:  
 chwala Bogu mówiac / zem dostała sobie ná garztkę Bobu  
 ná pożywienie dzisieyše: bo to co dla niey nágotowano /  
 vbogim rozdawała / siebie obrokiem żebráczym odbywa-  
 ła: áczym ani meża nie zásmucála wydatkami ná swoy stol  
 wielkimi: y vbogie hoynie karmiła: y ciátu swemu káre po-  
 żadána opátrowála. Awo kto chce słuchác/co Bog do serca  
 podaie / w natrudnieyše rzeczy potráfi snadnie: iedno serce  
 záieczy odrzucić potrzebá: á lwie záwziac od tego / ktory  
 kiedy ná robote iáka wola / záraz y pomoc ofiáruie / z ktora  
 wšytko możemy. Z winnice ktora miała zá miástem ku  
 wzgárdzie y vniżeniu samey siebie / nosila w kósu ná glo-  
 wie trzaski / ábo wiec iáka wiazánkę drowek: y ták sła  
 przez wšytko miásto áż do swego domu/ ábo do špitalow/  
 y tákowych mieysc inych podtych/gdzie ie rozdawała. Wi-  
 dziano ia miedzy cierniē drowká zbieráiac y rece kłwáwiac.

## Zywot świętey

w czym záraz y pokorze/ y v martwieniu/ y miłości służyła.

Czásu iednego / gdy ták była z drzewkami z Wánnocya / co iey tego nabożeństwą pomagála: tráfiło sie że ieden zacny człowiek z iey powinowátých siedł taż drogá ku niey: Wánnocya to obaczymy była Bógiem ták miárkuiać / żeby ia od oczu powinnego zákrýć mogła: ále święta Fráncisłá sámá mu sie vktázála/ niehcac sie táic/ y tárnže sie ná vlicy drzewká položymy / z nim przymítála: czásem ostlá drzew náń nákladší przez miásto prowadzila. Wiedziál mąż o tym wbytkim / ále nabożeństvo iey zrozumiały nic nie przekładzáł. z Spowiednikiem rozmawiaiac o rzeczách wielkich / ktore Pan Bog náń pokázál / vzywála słow lichych/ táiac sie/ y zá níczemná vdáiac. Gdy o czym wátpiła ná inšych zdánie sie pušczála. Wiele ludzi rátowała w chorobách modlitwa y rák dotykániem: w czym áby próžney chwály/ ábo wielkiego rozumienia v ludzi nie miała / vzywála oleyku iákiego ná choroby ich: áby znác dáta/ że sie to nie z dotknienia iey wrocilo zdrowie / ále dla mocy oleyku onego. Przetož kiedy iey dziekowáli v zdrowieni / pilno ie nápominaiac / mowila: Niech Pan Bog pochwalony bedzie/ ktory was sám v zdrowil: żeby swoia pokora éci powinney Bogu zá ono v zdrowienie nie vwłoczyła.

O tych teź rzeczách / ktore iey Pan Bog w záchwyeniu obiawiał/ ták mawiała/ iákoby to nie iey/ ále komu innemu pokazowano. Osobom duchownym vcciwóść z wielką pokora wyrzadzála: á przy káptaniech ledwie smiała słowo przemowic: potykáiac sie z Spowiednikiem swoim / ábo y z innemi káptany / ná iedno kóláná przyklekáła: oczy

ty ziemi/



## Fránciszki Rzymiánki.

Ku ziemi/ y głowe niśko schylaiac/ onych pozdравиá. Zwáć  
sie nie ináczey kázáta/ y sámá zwáta iedno grześnica : gno-  
iem grzechu y pomieciámi/ cynśtoćiem plugáwym/ y inne-  
mi bárzo niśczemnymi nazwiśkami / nie dla obtudy iákiey /  
ále z serca śczerego/ iź ták o sobie sámá rozumiaá.

## R O Z D Z I A Ł IX.

### O pokutách y vmartwieniu.

**N** Rzez wśytek żywot swoy/ raz tylo ná dzień po-  
karm bráta / chyba kiedy iey Spowiednik przyka-  
zał/ lecie zwłáśzcza dla ochłodzenia iáblko / ábo  
troche sálaty wieczor ziesć : ále to rzadko bárzo. Winá  
táż nie nigdy nie piáta/ ále wodę : nie żeby go pić nie mogła z  
przyrodzenia/ ále z dobrej woley swej od niego sie odeymu-  
iac : śnadźná ono pomniac / iź iáko ś. Hieronym nápisat:  
Chryśtusowá ślugá winá sie bárziej śtrzedz ma niżli truci-  
zny. ryb nie tylo świeżych / ále áni suchych/ áni solonych ni-  
gdy nie vżywaá : táż áni kuczat/ áni iáiec/ choć y w cho-  
robie : cukru y żadney rzeczy śłodkiey / ábo kóśtownie zá-  
práwionej nie śkóśtowná : lekářstwa żadnego w choro-  
bách nie bráta : mieśá pośpolitego trośeczke / y to zá niewola-  
iádtá. Potráva iey codzienna sálatá iáka ábo iářzynká z  
sola tylko/ bez żadney innej omáśty : z kóřzeniem nigdy : ile-  
kroć w dom żebrał przyśedł z kóřem prośac o chleb wyimo-  
waá z iego kóřá naczerśtwieyśa śtuke dla siebie : á iemu  
świeżego dáleko wiecey oddawaá. Od tego martwienia  
śnáć zepśowany miaá ták dálece / że śłodkeli gorzćeli ro-

## Zywot Świętey

zeznać nie mogła. Łóżeczko tak skromne miała / że sie na  
 nim ledwie zmieścić mogła: y choć na nim pościel była /  
 przecie iey nie używała. Całkiem zwierzchna tylko sukien-  
 kę złożywszy / wspárwszy sie nie dłużej na dwie godzinie spała.  
 A temu biczowała sie aż do krwi: w post na każdy dzień /  
 a w Piątki postu tegoż wielkiego na każdą niemal godzi-  
 ne / a czasem lancuszkami żelaznemi. Obiec żelazna na go-  
 łym ciele nosiła / ktora ia aż do krwi tarta: włosiennice y  
 sukienki odspodniey welnianey (bo kłosule nigdy ani pło-  
 tną innego nie używała) aż do samey śmierci nie składała /  
 chyba dla biczowania: wosk na gołe ciało swe topiła: była  
 iako wrzodowata: aż iey potym Spowiednik zakazał te-  
 go / y innych ostrości zdrowiu szkodliwych: y od bicia odiał  
 gwiazdki / abo kolki żelazne na kształt ostrog: te wszystkie  
 rzeczy za drogi szkarb y podziśdzien w tym klasztorze cho-  
 wania zakonniczeki.

Tych y innych ostrości nad ciałem swoim niewinnym u-  
 żywała / aby sie Bogu wszechmogacemu zaleciła. pomniac  
 na to że przez wiele vtrapienia wnieść mamy do królestwa  
 wiecznego: a iż także sam Syn Boży przez wielkie trudy  
 doszedł królestwa swego. A przecie w takiej surowości ia-  
 koby sie dłuższą do roboty astawała / nigdy żadney nie omie-  
 skłała / a wieku takiego doszła / iakiego rzadko rokosznice  
 doczekawania / ktore bez kaski smaczного y picia do stołu  
 sieść niewmieia: ktorym mało dwa razy iesc na dzień: kto-  
 rym południe porankiem / y wstania godzina: ktore patrząc  
 tylo na cudza robote morduić sie y zrywaić: co to nie mogą  
 chodźć iedno w rabłach abo w iedwabiach.



## R O Z D Z I A Ł X.

## O Miłości świętey.

**M**ilosc swa ku Chrystusowi dzironemi slowy opisowala / tak do niego mawiaiac: Ogniu moy / swiatlosci moja / pokarmie moy / studnico / serce moje: a daleko barzciey kiedy ia przez widzenie iedno na pomniano / nigdy z mysli nie spuszczac tey milosci / ktora Bog tak dalece wmitowal czlowieka / ze sie dla niego dat scmotnie y okrutnie zamordowac na krzyzu aby zyl z nim na wieki. Od ktorego tez czasu / ilekroć sie modlila / albo o niebie / albo o Bogu / albo o innych rzeczach swietych myslila / zawsze goraco prosila oblubienca swego aby iey od milosci swoiey nie odsadzal / bez ktorey zywot y smierciby sie iey byl rownaly pieklu. Tym ogniem zapalona rada by byla wszystkie zapalila: y barzo litowala tych nieszczescia krwawych tez godnego / ktorzy sie takiey dobroci niechca zamitowac / tak wiela dobrodziejstw osypani. sama w sobie ta milosc dzirona ona swiatloscia ciata Chrystusowego podzegala / tak ze sie y ciato nie tylko dusza od niego rozpalala. y tak czesto po iego przyjeciu od siebie odchodzila. Z tey milosci ku Bogu pochodzilo / ze blizniego takze niewymownie milowala: a to dla tego ze miala obiarwienie od Boga / o zacnosc dusz y cenie ich. Przeto iey to byl kłopot naywiekszy / kiedy baczyla ze sie kto w niebezpieznosc grzechu wdanie. Przez lat czterdzieści / iako przy mezu byla / zawsze staranie pilne o koto chorych y ubogich miala: Spitale

nawie

## Zywot świętey

nawiedzała: sama dla nich w domu gotowała: nie iako dla cudzych / ale iako dla dzieci własnych / to jest de statkiem / ochedożnie / y takie rzeczy ktoreby chęć do iedzenia czynily / iako to Konfekty rozmaite / Cukry / y inne przysnaki y drogie lekarstwa: y znać było w niey wiare żywa / ktora ia w tym vperwniała / że to Chrystusowi / á nie komu inßemu czyniła. Ale daleko wiecey kiedy sama dla nich noßiła / ábo ná osle prowadziła dwoá ábo iálmużne zbierała. iako sie to ná innym miejscu powiedziało: reka swa chore karmiła: y żeby nie schodzili bez Sákrámentow świętych przestrzegála. ná co iuż kßiedzą osobnego kóßtem swoim chowała.

W ßpitalu świętey Cecylię iednego czasu znalazßy niewiaßte vboga / schorzála / z Boskiego obiaßwienia poznála iß była zádußiła synaczka. Te ona pierwey ná spowiedz namowila / toß dopiro zdrowie cielesne opátrzyła. Bo iako zacnieyßa iest dußa niß ciało: tak pierwoße stárание ma być o duße niß o ciało. Przeto sie vstáwicznie modliła zá náwrocenie grzeßnych: lzy obßite wylewała: w pierßi biła pießciá: ciało swe trapiła / żáluiać bárzo tych co sie dyábelßkim zdrádom oprzec nie vmieia: bárziew to ia obchodzilo / niß te trudy ktoremi sie trudziła. Ta rzecz iako wiele z páßceki sinoßowi pießkielnemu wydzierała; tak teß okrutny iad iego przeciw sobie znála: á że iedne iuż konáiacá z nieß bezpieczenßtwá zbáwienia v Bogá vproßila / że ozdrowiała: dla popráwy żywota dwa czárci plecioniemi żetámi ßrodze ia vßiekli y zkátowali / y potym z nią iáwnie á gesto walczyli / iako daley obaczyß.



## R O Z D Z I A Ł X I.

## O Modlitwie y objáwieniu rozmaitym.

**S**zwot iey wšytek słuſznie modlitwa nazwać mo-  
 żem: od dzieciństwa aż do śmierci prawie wſtáwi-  
 cznie ná modlitwie trwała. Czestoćć przy ſegná-  
 niu ſtołu miedzy ſieſtrami/twarz ſie iey iáko ſłonce promie-  
 niſto zápalátá: á oná oczy w iedno okno wlepiwſzy przez  
 cały obiad z mieyſcá áni ſie ruſzyła: y gdy iey potym ſio-  
 ſtry pytały ceby w tym oknie widziátá / powiedátá; ſáme  
 náſwietſza Pánne y Janá ſ. Ewángeliſte. Zá tákíem ná-  
 wiedzieniem Beſkiem / iákeby iuſz nie tego żywotá bylá / od  
 ſiebie w Bogá odchodziła: y wiele w nim widziátá / czego-  
 by bylá ſnadſz nigdy nie doſtá innym ſpoſobem: iákoſz y ſámá  
 przyznawátá že iey te záchwycenia pożyteczne były: á te ná-  
 wiecey w ktorych ſobá wladnáć nie moglá: iáko ſłonce iá-  
 ſniey ſie widzieć dáie czáſu pogodnego / niſz pochmurnego.

Ná modlitwie kłękawſzy gdzieſkolwiek / nie tylkó w  
 Koſciele / godzin dwie y trzy trwátá / ták žeby ſie iey byt  
 iſtámi nie dobudził: rece iáko złoſzylá ná modlitwie żadná  
 ſiła nie dáty ſie rozervác. Spowiednicze iá roſkazanie  
 tylkó mienilo y pod ten czás. iáko to iuſz wyſſey powiedzia-  
 no: podczas wargámi tylkó ruſátá: y ſlyſbano iá rozma-  
 wiáſaca z Páwłem ſ. z Chryſtuſem Pánem ták wprzeymie  
 rozmawiatá w káſzdy záchwyceniu / že to wypisáć trudno.  
 Czáſem tákimi krotkimi ſłowy záſlychnáć było: Pánie / de-  
 káſdze odchodziſ? O Pánie moy ták že rychło? Pánie / ách

## Zywota Świętey

czemu mie chceſz zgubić? á kiedyż Pánie? Ach mnie/kiedyż wſzdy? á poſkiż mnie namilſzy? y inne ty:n podobne. O lzy obſite ná modlitwie ták iey ſnádnie byto / że wspomniawſzy ná grzechy ſwoie / ábo ná meke Chryſtuſowe/zaraż ſie nimi zálewála: á nawiecey pomagáło iey do tego rważanie po dłoſci ſwoiey / á dobroci Bożej. Agdy iey Spowiednik rádził / aby lzy hánowála / żeby wzroku nie pepsowały / powiedziała: ábo niewieſz oycze iáko wielkie grzechy meie? Ależ on wiedzac iey ſumnienie / iż ſie nigdy grzechem śmier telnym nie zinázáła/ mowił: Oto ia biorę wſytkie grzechy twoie ná ſie.

Kiedy o bolách Pána Chryſtuſowych rozmyſláła; teſz w ſobie czula: kiedy o przebićiu rak iego / czula bol w reku ſwoich:kiedy o głowie wſkorenowanej wciernie/tákże bole nie głowy miałá:y ták w ten czas nie moglá temi członkami wladnáć / o ktorych w Chryſtuſie myſliła: á co dziwniey ſa myſlać o przekłóciu beku iego / z wielkim bolem iey z bo ku cieklá wodká iákaſ / ták że ia wſtáwicznie chuſtámi oſu ſáć muſiála/y trwáło to dlugo. áż w oſm lat przed śmier cia w dzień Bożego Narodzenia po przyſtepowaniu wy żrzáła Pánnę naſwietſá kłaniaiaca ſie niſko ſynowi ſwe mu; á on wziawſzy wody z bliſkiey ſtudzienki (bo to było w Koſciele P. Máryey zá Tybrem rzeka) wonney bárzo / zátkropił bol ſwiętey Fránciſce. gdzie záraz nie czuiac ſie záwecála: Jużemci zdrowá. Widziała iáko ránom Chry ſtuſowym w ciełe iego pozoſtáłym w niebie ſwieći wćciż woſć wyrzadzáia: á iáko z tych ran promienie wynikáia y rozmáicie ſie ludziom rozmáitym wſyeczáia. Widymáia

Páwla



## Fránciszki Rzymiánki.

Páwła s. Janá Ewángeliste / Chrystusa Pána / y Pánie  
náswietša: y rozmawiała z nimi / y práwie towarzysko po-  
czynála. Powiála / piástowała / y ná reku nosila Chrystu-  
sa dzieciateczko błogostáwione: y inše rozmaíte widzenia  
miowała. Ale te do náuki nalezyte o niebespieczeństwie duš  
ludzkich w grzechách / nád ktoremi stoia czárci w rozmaitych  
postáciách / y pánuia wedle rozmaitości grzechow. Gdy sie  
záś kto xpámietá y wysspowiáda / inž náń práwá y mocy nie  
máia iednáť nie dáleko niego odchodza: Buáiác iáťoby sie  
záś do niego wroćić mogli: y bárzo sa ciescy ludziom táko-  
wem pokuśami swemi: iednáť po dobrej spowiedzi nie mo-  
ga ich táť bárzo trestáć / iž im wbywa mocy.

Powiadála / iž trzy sa miedzy czárty iáťoby Hetmáni  
nawyššemu Lucyprowi poddáni. ieden nieczystości: dru-  
gi láťomstwa: czárow / gust zabobonow / y báťwochwál-  
stwa trzeci: á že kuśac osobliwie do pychy wioda / iž ona  
iešť wšyťkiego złego poczátkiem: že máia táť wiele chytrych  
á subtelnych sposobow / iž niepodobna ie wymyslić / y byty-  
by bárzo niešczesne duše ludzkie / gdyby ie mogli kuśić iáťo-  
chca: ále im Bog nie dopuści / iedno wedle przemożenia  
káždego człowieká: y slušnie šczesliwa duše zwáć možem /  
ktora sie z ich sídel wywichla. Kuśa nas czesto przyno-  
šac mgły / wiátry / grády / niepogody / pioruny / áby w nas  
boiažń wzniecili: wiáre zwatlili: dušność opáťržności  
boskiey wystrášyli: á potym łatwiej w dáľša przepáść  
záprowádzili. Máia rzád miedzy soba y poddánstwo: á  
choć nie iednáťim sposobem wšyscy kuśa do grzechow po-  
budzáiac: iednáť sobie zgodnie ná połow duš ludzkich po-

## Zywot świętey

nagáia. Gdy kogo nie moga przekonać / przychodzą im  
drudzy ná pomoc chytrzeyšy y bieglejšy / y štuk dodawáia.  
Czulá to sá ná swieta Fráncišká ná sobie / y widywálá ie  
często w róžney postáci. tego co ná zdrowie ludzkie czyhał  
po lewy stronie; co mu zaś ná pomoc przychodzili / iednych  
w oczách / drugich w tyl iáko zdraycom. Gdy widza po-  
božne postepki ludzi cnotliwych / bárzo sie sinuca: kiedy zaś  
kušac wygrác nie moga / bywáia od drugich wysmiani / y  
nie posyláia ich iuž ná táka robote.

Widziálá y to / iáko kiedy kto ná swiecie pomieni nabo-  
žnie imie I E S V S, wšyscy czárci ácz z musu / wielká mu vč-  
ciwość czynia: á im ten cnotliwšy / y bárziesy Boga miłue /  
ktory ie pomienia / tym sie pomienionego bárziesy lekáia.  
Gdy zaś nie z naboženstwem kto ie wspomni / czecać ie w  
prawdzie / ále sie nie ták lekáia: táž tež gdy kto pomieni  
Troyce przenaswietša / Chrystusa Pána / Duchá swiete-  
go / Pánne Márya / lekáia sie / ále nie czynia tákiey včciwo-  
ści. Swieci zaś w niebie ták ludzie iáko Anjołowie / iá-  
kožkolwiek ie pomieniáia tu ná swiecie / wielká temu imie-  
niowi včciwość wyrządžáia.

Gdy sie w komorce swoiey modlitá / przed vkrzyžová-  
nym / štinal ná nie Pan reka práwa / áby sie przystapitá bli-  
žey. Co gdy uczynitá / lástkawie ia przyiál slowy vciešne-  
mi. y poķazał obraz táki posluženstwa: Ná czworográní-  
štym kámeniu / ábo postumenicie / stály cztery kóla kolo fila-  
ru mocnego / láncuchámi želáznymi do niego przypiete: ná  
iednym kole nápisano: Chcę, Niechcę. ná drugim:  
Chcę się w rzeczách svvych popisác nieledáiačo: ále się



## Fránciszki Rzymiánki.

áz vve čmę moię toczę : ná trzecím : Biegam łukáiac tego  
co iuz mam : á nievviem czego mam chciec : ná czwartym  
Zadam czego miec nie mogę. Ná lánkách napisy/ ná  
kázdym inny: POKORA, ten pierwsze; Czystosc, ten wto-  
re; Nádzieia, ten trzecie koto; Madiosc, ten ostatnie trzy-  
mał. ná filarze zaś Meznosc. A wzgore stal oltarz pięknie  
vbrány: przednim nákoniec osobá iákas poslušénstvá swe-  
go spráwe Bogu oddáiacá w koronie z rubinu / z kárbun-  
tu / z šáfiru / y dyámentu. Ten obraz to znázyl / iż poslu-  
šenstvo cnot innych wiele w sobie zámyka. wšytkie žadze  
nieporządne człowiece mežnie wiažac y niemolac ie áby  
gory nie miały. Žá co wielka nagrodá w niebie temu / kto  
sie poslušnyin náydzie.

Južem tu chciał ten Rozdział skóńczyć / ále mi nie dopu-  
ści porátowanie Košciolá š. z ktorým w iego zamieštkách  
przyšpiatá: iáko sie to žáraz ná počatku námienilo.

We snie raz vřazal iey Pan Bog osobebialeyglowy stá-  
teczney / á bárzo vrodživney / ktora ona byc oblubienice Chry-  
stusowa Košciol iego šwiety z dživney wšpániatosci po-  
znatá: á ono ia olbrzymi šrodzy oblegli y wygládzic chcieli:  
áz sie Fráncišká šwieta z wielkiego vřalena poržuciwšy  
ná zemie ná goraca modlitwe vřatá: y ták ia od nieprzyia-  
ciol wřyzwolitá: ktorzy nie inšy byli / iedno oni šwietrořad-  
cy / buntownicy / y odšcepienicy fałšywe papieže prawdzi-  
wych odstepuiac stáwiacy / y z temiž nowo vřworzonemi  
papiežykámi. Druga rázá šš. Pátronowie iey Páwel Apo-  
štol / Benedykt / y Mária Mágdalená / w widženiu nápo-  
mináli ia / áby sie ná vřlaganie gniemu Božego y kárciaia

## Zywot świętey

iego oddalenie iuż iuż nád Kzymem wiśacego pilnie y go-  
recey ná modlitwe wdátá. Co gdy uczyniła zwieltá v sil-  
nościá/ obaczyła iż sie iuż one pioruny y postrzały gniewu  
Bożego gđzie indzie obroćily.

Náostátek w rokñ 1432. kiedy iuż mieli zgásińac odścze-  
piency / święty Tomaś Apostoł przez sen iey rośkazat / áby  
przez swego Spowiedniká wskázala do Papieżá / áby sie  
w czym będzie mogł / ě Zborowi Bázyleyſkiemu przychylat /  
dla zábieżenia zamieſtcom nowym y niepořoiom : á to przez  
ludzie wzone y bogoboyne vchwały iego z Kárdynatámi  
roſtrzesuiac : gdyž ták ludziom poſtepowác z ludźmi przy-  
ſtoi / y wola Boża ieſt. Uczyniła oná iáko iey rośkazano :  
vſluchał y Papież Eugeniſ : y dla tego niektore vchwały  
Zboru onego powaźnościá ſwojá pochwalil. á co wietſzá  
Benedykt ſ. iáſnie iey to opowiedziat : iż ia Bog dla zbá-  
wienia ludzkiego onego času ták burzliwego y nieſpořoy-  
nego poſtat : vřázuiac iey powinnoſć řtóra miała ná ſobie /  
áby ſie vſilnie ná porátowanie trudnoſci onych wdátá.  
Co nie będzie niřomu niepodobno řu wierzeniu / kiedy ſo-  
bie wſpominí / iáko Bog wřechmogacy ná náciežře rázy  
wzbudzał one Geſtery / Judyty / Debory / przez řtore ták  
wielkich rzeczy / y meźnym ſercem ſtráſſnych / łácnuſienřo  
dořazal. á zwlaſřczá iż iemu / řtóry nie brákuie oſobámi /  
wřyřřo zá iedno / badž to przez meřřa plec / badž przez biało-  
głowřřa / máieřřat ſwoy ábo opátrnoſć ludziom pořáže.



R O Z D Z I A Ł XII.

O Czyścu, iáko go widziáła święta Fránciszka.

**G**Odna y słusna z tych rzeczy ktore ieý Pan Bog po-  
kazał sam przez sie / owe naywiecey opisáć / ktore  
tu pożytkowi pospolitemu naywiecey służa : ácz y  
z tych / iáko y z przešlych dosyć sie okaże / iáko záwárta przy-  
iażń była między Bogiem / á ta święta Pánia. W czyścu  
tedy / ktory ona mieyscem Nádzieie zwála / trzy rozne miey-  
scá widzáła / iedno nád drugie y glebše / y ciežše. W na-  
glebšym pospolicie po siedmi lat zá każdy grzech śmiertel-  
ny pośutnia / áczkolwiek mał włzenie zá przyczyna świe-  
tych / y ludzi iešče tu żyacych / miemáia. Przed tymże miey-  
scem po lewey stronie czárci / ktorzy duše one w ciełe beda-  
ce łusili / wymiátáia ná oczy / iáko Stwerczyciela swego  
obrazáły / á ráczey złemu ich poduśczeniu / á niżli Bostiemu  
przykazaniu poslušne byly. Czym niepomátu mełi im przy-  
czyniáia. W tych táł cieškich mełách wstáwicznie wołáia  
żałosnym glosem / y pokornym ; O Boże dobrotliwy / y mi-  
łosierny : miłosierdzia / miłosierdzia. To z iákim nabożeń-  
stwem one wołáia / niť pomyslić o tym nie może. Z táko-  
wego wołania máia pocieche / znáiac dobroć y miłosierdzie  
páńskie przy sprawiedliwosci iego nád soba. W bytkie wza-  
iem iedná drugiey grzechy wiedza : á znáiac iž słusnie cier-  
pia przestáia ná sprawiedliwosci Bostiey / tym sie ciešac /  
že przecie z mał onych dostána odpocznienia wiecznego.  
W tym iešče mieyscu ná samem spodzie sa káplani ; nád ni-  
mi inšy

## Zywot świętey

mi inſy duchowni nie káplani ieſzcze : ná wierzchu świętey  
wielce grzeſzni. Co ná ſpodzie / nawiecey cierpia : mniey  
ſrzedni / namniey wyſzy : ácz y tych / iáko ſie rzekło / nieznó-  
sne ſa meki. Bo ácz káplani mniey grzeſza poſpolicie niſz  
świętey / iednak ſe tak wielka godnoſcia od Pána Boga  
wczzeni bedac nie ſánowali iey / grzechow ſie nie wiáruiac  
iáko było trzeba : y ſe wietſza mieli o rzeczách wiadomoſć /  
niſz inni : dla tego ſłuſnie wiecey niſz inni cierpia. Tam teſz  
poznáta duſze káplaná iednego / ktory zá to tylo ná ono  
mieyſce byl ſkazány / iſz to iadał / y tedy / czego / y kiedy mu ſie  
zábáżyło. Srzednie mieyſce Czysta / tákſze ná troie podzie-  
lone widziáta : ná ſpodzie zimnego bárzo lodu wielkoſć :  
nád nim ſinotá z oleiem wrzaca bárzo / y z innymi rzeczami  
do mał bárzo ſpoſobnemi pomieſzana : ná wierzchu coſ iá-  
koby kruſzec roſpuſzczony. Do tego tedy mieyſcá z glebſze-  
go / zá káždy grzech ſmiertelny po ſiedmi lat wytrwawſzy /  
przychodza duſze. Tám ieſt Anyołow 38. ktorzy ie badz to  
z glebey / badz teſz proſto z tego ſwiátá przychodzace przy-  
muia z wielká miłoſcia : á wſtáwnie z iednego mieyſcá ná  
drugie przenoſa raz do lodu : drugi w one oleie / ſinoty / y  
inſe rzeczy wrzace : trzeci w ten kruſcowy iáko by ogień.  
Tu po piaci lat zá káždy grzech ſmiertelny cierpieć máia :  
ieſzeli im nie będzie przez ráunki ludzi żywych ábo innych  
ſwiatek ſkrocono. Jednak tu lſeyſze meki : naprzód dla  
ſwiátłá / ktorego ná dole nie máſ. druga iſz tu czártow nie  
widáć / áni wyrzucania grzechow nie ſłycháć : ále wſtáwi-  
cznie wychwaláia miłoſierdzie Páńſkie nád ſobá.

Powiadáta / iſz co tu czynim zá ktora duſze miánowicie /

to iey




## Fránciszki Rzymiánki.

to iey táń bárzief pomaga : iednáť y drugie z tego pome  
maia / iáťo y my : á iezeli iuż iest w niebie / to inřym duřon.  
innego ráťunku nie máiacym / y nam řáńym idzie w pożyteř :  
iezeli zaś iest w piekle ten / zá řogo sie tu modlim y frásuiem /  
rozumieiac iż iest w Czyřcu / to nam řáńym tylťo pomo  
cno. y táť nigdy nie tráćim modlac sie zá umárťe / o řtórych  
ábo potepieniu ábo řczęřćiu nie wiemy.

Nawyżře mieysce Czyřcu / řtore Oczyřćienia zowia / ma  
wielkie źrźdłťo řzeťi bárzo cudney : do tego z onych dwu /  
ábo teź y prořto z tego řywotá / duře iuż wypolerowane z  
gřzechów zá pomoca Anyleřťa przychodza : gđzie ie w rzece  
bárzief ná ochłode niź ná vťrapienie zánurzáia / y Anyoťom  
řtrożom oddawáia : řtorzy ie z wielkim weselem do niebá  
prowádfa przez wřyťkie pocztý Anyleřťie / gđzie ie z wielťa  
wććiwosćia witáia ; á nabárzief w onym pocźćie / w řto  
rym postáwione być máia. bárzo bowiem Páńu Bogu zá  
dobrodzieystwo zbáwionym vczynione oni řwieći Anyo  
ťowie dzieľuiá. A táť wielťa chwalať Bogu y pociechá An  
yoťom řwietym / gđy sie z Czyřcá duře do niebá przenořa.

## R O Z D Z I A Ł XIII.

### O Piekľe y mękách iego.

 Heruiac raz od nieřporney gđżiny áż do řom  
platý odředřý od siebie / od Kářalá ř. Anyoťá do  
piekľá w duřu záprowádfzona byľá : co táń wi  
dźiaľá / řamáź Spowiednikowi řwemu řeroťo wypowie  
dźiaľá : my tylťo řilťá řzećy przednieyřych poťożemy : w

## Zywot świętey

tym iedną czytelniká przestzegając / áby nie rozumiał / iá-  
 ko w przeszłych ták y w tych mieyscach / że tam ták własn-  
 ie jest / iáko sie tu piše: ále że Bog przez podobienstwá meki  
 one ták potázuie / iáko ie człowiek nasłádnicy poiać mo-  
 że. Gdy ciáta dużom przypisuiá y mieysc rozmaiteść / znaczy  
 sie wielkość y rozmaitość karania / ktore ták duże trapi / iá-  
 ko by ciáta żyiace. gdyż my ináczey o tych rzeczách / ktorych-  
 sny okiem śmiertelny n nie zayrzeli / mówić nie umiemy /  
 ani myśleć. Mieysce tedy gdzie Pieńko jest / napis táki miało:  
 TV MIEYSCE BEZ NADZIEIE, BEZ CZASV, BEZ ODPOCZYNKV.  
 Dzieli sie ná trzy części; wyższa / średnia / y naniż-  
 sza gdzie nasroży meki. Ná tych wšytkich sinoć wielki  
 á śpetny leżał: głowa części wyższej dotykał: średniey  
 brzuchem / ogonem naniższej: z pászceki ogień czarny / y  
 sinrod brzydki wymiátał: w średniey turmie czárt drugi  
 dziwnie śpetny głowa nawiższej / á nogámi nagłeb-  
 siegał: y przez wšytko pieńko láncuchámi ognistemi zá-  
 by- ie do sinoćá onego był przywiazány. W pászceke tego sino-  
 ćá czárći duże wrzucáli / ktory ie tu kusili: á rzucáli z gnie-  
 wem hániebnym: sinoć zaś rozdarł pelykał / y wnet wy-  
 rzucal iáko plugástwo iákie: dopieroż ie przed Lucyperá  
 stáwiono / ktory roskázował / iáko ktora meczona być mia-  
 lá / y w ktorey części pieńká. Gdzie ia zaráżem zárzucáli śá-  
 táni. Oprócz mać pospolitych / wpalenia / sinrodu / ciemno-  
 ści / zgrzytania / bluźnierstwa / rozpáczy / żinná / y innego  
 wtrapienia / są inne meki osobne / ktore káždy zá swoje oso-  
 bne wystepki odnosi. Ná samey głębokości są ci / ktory sie  
 grzechem sodomskim zmázáli: tym czárći tákże ich grzechy z

wielka



## Fránciszki Rzymiánki.

wielka boleścią odnawiaia: rożnami ie/ y kólni żeláznemi  
 rospalonemi/áż do głowj przebiiaia/y widłami rozdzieráo  
 Tánże lichwiarze iákoby rościagnione: pálce im/ ktorem  
 pieniądze liczyli/ iákto świece gorząty: złoto im y srebro  
 rozpuśczone w gárdlá lano. Bluzniercom wywłoczono  
 iezyki: y ná weglu żarzystym skwárzono: á w geby cley  
 wrzacy im lano. od ktorego bolu dopieroż wiecey bluzni-  
 li. Zdrayce/ serce z nich wydarby/ w sinole wrzacey sináżo-  
 no. Mężoboyce w kotłach krowie pełnych wárzono. á z  
 támtad w zimną bárzo wodę przemiátano. Toż sie działo  
 niewiáskom/ ktore vnyślnie działki potraciły. Wyfleci/  
 ktorzy w klatwie pomarli/ od sinońá/ przy ktorym tudzież  
 siedzieli/roznáicie vtrapieni byli. Był tam iákoby Lew  
 miedziány rospalony: pászczeká brzyterw ostrych pełná: á  
 brzuch gádżiny plugawey/ á iáde witey: w te pászczekę z  
 wysoko wpadáli/ ktorzy sie godności dopináli nieporza-  
 dnie: á gdy iuż w brzuch wpádli/ czárći ie oskámiz niego  
 wyciągáli y po brzytwách włoczyli. Gniewliwé ná wózu  
 miedziány rospalonym kładziono: łákomcom wáż ich  
 serce záwśe gryzl: ogonem w gebe bił: á czárći grzebieniá-  
 mi żeláznemi rospalonymi drápáli: potym w studnie glebo-  
 kie zmiátáli/ w ktorych złoto y srebro wrzáto rozpuśczone.  
 Zázdrościwi siedzieli spusćiwby głowy/ rece łamiac: serce  
 im táłże wáż gryzl/ y byie/ zá ktore ie czárći dawili: y serce  
 żelázem stogun kraiáli: plugástwem sprośnym kspecili/ y w  
 nim nurzáli. Gnusni y ospáli ná czworogránístym kámie-  
 niu goracym gęsto podłubányim ognia żarzystego pełnym/  
 siedzieli: czárći ie y tam y sám włoczyli po onych weglách/

## Zywot świętey

wyiniataiac im wtracie czasu y proznowanie: zaś ie kráias-  
no / á wywrocivšy glowa ná dol wrzacy oley w nie la-  
no wyiniataiac im / iž w nádzieie miłosierdzia Boſkie-  
go złe broili: náostatek robáctwo w rány wrzucano ná v-  
karánie prožnych myśli / ktorým sie nie sprzeciwiali. Żárto-  
ki rece im y nogi zwiázawšy zá leb włożono / deptano /  
wrzaca śmola nálewano / widłami kłoto: á do palá ie o-  
gniſtego przywiazawšy / iezykami ogniſtemi czárci ližá-  
li: á waž okrutny ie żárt zaráz pod palem bedacy. Żło-  
dzieie powrozami wzgore wciagnawšy ná dol zrucano:  
kłeſzczami roſpalonemi tárgano: śmola / ołowem / siárka /  
żółcia náprawano: potym między gádžine rzucano / ktera  
im w gebe lážła. Rodžice niepráwe cókóm ſwoym przez wy-  
dawanie ná nierząd psi ſrodzy ſárpáli: á weže im iádowi-  
te przyſádzano ná te członki ná ktorých iáka roſtoſſ zá ży-  
wotá czuli. Obmowce ſátan o siedmi páſſczekách trapit /  
iezyk im gryzac / á potym y wywłoczac / mózg przez všy wy-  
ciagaiaac / noždžá rozdzieraiac. Pánny ciátem tylko á nie  
ſercem láncuchami želáznymi kátowano. Wdowy roſpu-  
ſtne v dzewá iákiegoſ ná dol glowa záwieſſono: z kture-  
go iáblka robáctwá bzydkiego pełne ſpadały ná nie z wiel-  
ka ich boleſcia: á śmół im ſerce żárt. Stroiom ſłužace miá-  
ſto włoſow ogniſci wežowie w głowe kaſáli: á po wſy-  
kich członkách / ktere ſie ſtroily / gwoździe ſrogie wbiiano.  
Káznodzieie / ktorzy grzechow ludžkich ochraniáli / w piecu  
między wežami ogniſtemi ſiedzieli: gnoy psi w gebe im tká-  
no: iezyk y ſerce wywłoczono. Spowiedniki złe po drá-  
binie wyſokiey bzytwami ogniſtemi nátknione y włożo-



## Fránciszki Rzymiánki.

no / y tągano. Kostery wloczono po kóściách ostrych z  
węgłem goráiacym zmieřánych. A potym w gebe im tkano.  
wieřano / biczowano. Tanecznicy do słupá ognistego przy-  
kuć: w nie iák do celu z łukow strzelano: kóści w nogách  
łamano: żylámi sieczono: iákó pilámi táim y sám rzucano.  
Doktory y lekárze nieuki / ktorzy wiele ludzi záwiedli / y  
nie wiedli do wleczenia duře / nogámi wzgóre záwiesiwřy  
dreczono: żeláznymi láncuchámi sieczono: oczy łupiono:  
serce wydárřy psóm rzucano: zá stroie ich niepomerne o-  
gnista řáta sprořna odziejano: zá chćiwóć pieniedzy  
złoto rospuřzone w geby lano. Wielemař innych stanów  
ludzi ná onych mieyscách widziála. Kárczmarze / Bynkarze /  
przetupnie / ktorzy nie domierzáia / przypisúia / fałřuia / y  
řtukámi innemi ludzie ořukiwáia: ale sie to dla przedłuże-  
nia opuřćić musi: tego iednář nie godzi sie opuřćić / iż du-  
ře káźdey grzechy ná czele popisano: á przy káźdey řátan ie-  
den co ia dreczy: á drugi co ie y grzechy ná oczy wymiáta.

## R O Z D Z I A Ł XIII.

### O Pokuřách y woynách z řátány.

**A**Ł siła sie powiedziáło o tym / co ie y Bog náđ o-  
buczay pospolity pokázował: y wiecey sie dáleko  
tákich rzeczy powiedzieć mogło: iednář iż dáleko  
znácznieyřa cnotá w ćierpliwóći / á niřli w póćiechách.  
dla tego trzeba pokázáć / iákó wiele tá řwieta meczennicá  
beze řrwie ćierpiála. Oprocz tego / że iákó inni ludzie przy-  
gody przypadáia y ćieřkie bárzo ponosiála / o czym dawno

## Żywot Świętey

było. Waleczyła z czarty przekletemi oczywiscie sie iey stawa-  
wacemi / y przesladiuacemi z dopuszczenia Boskiego. Ktory  
widzial w iaki sie iey to pożytek obrocić miało: y iako ia  
vzbroić / aby nie przegrála. Krom zwyczajnego ratunku ta-  
ski swoiey przydał iey byl drugiego strożá / widomie przy-  
niey przebywającego / iako sie iuż dawno powiedziało: á  
potym gdy iuż w Zakonie byla / zá tego poslal iey innego  
strożá godniejszyego / we cztery lata przed smiercia / to iest w  
roku 1436. w dzień s. Benedykta Patrona iey osobliwego.  
Ten byl z czwartego pocztu Anyelskiego: sáta ná nim iák  
dálnatýká: w roku trzy pálny złote / v každéy kláb ničí zło-  
tych / ktore on ná syie sobie zátożywšy vstáwicznie zwíal:  
á znáczył vstáwiczny iey postepék w cnotách / y pomnozenie  
w zaslugách: iákóž iey to sam oznaymil w kilámiesieci przed  
smiercia powiádaia; iž miał ná pieczy aby iey troiáké pto-  
cienko vřkal iedno setná ničia / drugie piecdziesiata / á trze-  
cie trzydziesta: ktorey mu roboty kótki iákies / y psi / y inře  
poczváry / přeřkádžác vsítowály / wrzastiem / trzastiem /  
nácieráním / y iádem gniwliwym. A od tey roboty nie v-  
stawal / chyba kiedy ábo osobnie ktora / ábo w pospolitosti  
wřytkie nápomínála y karála: ábo sámá siebie každé° wie-  
czoru przed wřytkiemi obwiniála. bo w ten čas stal pilno  
sie wřytkiemu przypátruia. Z ktorey iego postáwy wielká  
miewála póciecha y naboženřtvo. Drugdy pácierze zwy-  
kle odmawiaia od glowy iego áž do nieba slup widywa-  
lá: y z tad sie do zámitování dobroci Boskiey zápalála: ie-  
dnáť w twarz iego poyřzec nigdy bezpiecznie nie moglá.  
O co gdy sie raz pokusila / táki bol w oczách vřzula: žežgo



## Fránciszki Rzymiánki.

ledwie vleczono. Dziwne to było wraczenie Boskie; ale też oná wmiála tego ná chwale Bożá y ná wzlepszénie swé ie vžywác: myslny y mniefšych niegodni dla wielkiey niewodzieczności nášey. Znia zaśie dla tego to Bog wšech megacy spráwił: áby tá / ktora czárca widomie špetnościá swojá vstáwicznie strášyli / z widomey obecności An-yelskiey ochłode y pocieche miála. Ten wietšá moc miał nád czárty niż pierwšy: y ná odpedzenie ich nie rušal gło-wa / iáko táin ten: ácz go oná nie záwše widywála. Po-wiedzmyš tedy co oná od czártom cierpiála. Sáme ich twarzy ták iey strášne byly / že práwie vmierála: dla tego zá-pálała gromnice / y znia chodžila w nocy: ale iey iá czárt z reku wydžieral / pokázuiać iáko iey nienawidžial / iž nie mogł przy niey ták wiele broić.

A že poczne od tego času / kiedy iešce za mežem była: raz gdy iey maž chorzał / ktorego pilnuiać ná stronie bár-žiey o Pánu Bogu / niżli o spániu myšlac / nie dáleko ležá-la: zá nogi iá / y zá głowe wziawšy šátan wyseko z lo-žka podniošł / y ná ziemie spusił. Zádžal gniách wšytek: maž przestrášony krzyknął / pytáiac ceby to bylo: lecz oná táiać wšytkiego cichucžko sie ná ložko swe z cieškosćia po-ložywšy / co innego mowiać pytánie mežowe w inše obro-ćila. Drugi raz tákže šátan perwał iá w nocy / y z gančku ná vlice wywiešil / zá wtešy iá tylko džieržac / á rostraceniem o ziemie strášac: lecz gdy oná niedbála w Bogu vřáiać / zá Boska opátrznosciá nálažła sie ná mieyscu bešpiecznym.

Gdy sušyla ściertki dla tegož cherego n-ežá / przyšło do niy kila czártom iáko Zákonnicy niško sie iey kłaniać y

pozdrać

## Zywot świętey

pozdrawiając: ale ie ona poznała y ze stomota odprawiła: że ina postać wziawszy wstąpić musieli. Jednak wnetże przypadł do niey waż długi płomien sprosny z pászceki wymiatając: y wil sie po niey: aż przystąpił Anioł / y roszczą go vderzył: zá czym sie w drobne kaski popádał. Ale ná tychmiast lew stogi przypadł. y ták odpłósony iáko smół ná iey rámioná skoczył z tylu / aż go święta dosięgnawszy zá gardło mocno ściśkála / y stomoty ná karmiwszy odegnála. Wnetże o siedmi głowách inny przypadł; ale tákże niczego nie wskuráł zá pomocą Anielską odpłósony. Czesło sie iey okázowáli iáko gádżiná rozmaíta / iż sie tego zbyt báł / iáko to białagłowa.

Znowu gdy była do kuchniey lekárstwo gotować / vdał sie do niey czárt w osobie węża stráśnego: ktorego obaczywszy ná koláná pádła; y ták zá strożem swym Aniołem / ktory był ná ten czas przednia / do kuchnie došla: lecz ták wśedłszy wziął ia zá rázem hátan / y podniozłszy nád rozgrzebionym goracym węgłem podeśwy iey przypiekał: y innych wiele sztuk wyrzadzał: y miała z tad pálce v nog nieco nágorzáte. Innego tákże času porwał ia zá włosy / stráśac iż ia z gory spuścić miał: czego mu Pan Bog nie dopuścił / y ták ia bez škody postáwil ná ziemi: á ona włosy / ktorych sie dotknął hátan / vstrzygnelá. Ná koniec iáby wlozcznia syná iey / á potym y one same przebie chcąc cisnął: ktora ewieta vchwyć ię / obaczyła że byłá pápietu trába / á nie želázo: y ták ia Spowiednikowi oddála ná znáć tego / że wiecéy hátan stráśy / niż może.

Nocy iedney iáko dwáy murzynowie przyśedłszy wáto-

-bemi



## Fránciszki Rzymiánki.

wemi iá żytámi siekli / y wdawic chcieli nátoniec / aż testre  
on widomy odpedził. Raz wziawszy Anielska osoba wka  
zał sie iey mieniac być iednym z onych / ktore w niebie wi  
działa w zachwyceniu : powiedáiac iż sie bez potrzeby v  
czynkami dobrými bawi / gdyż pewnie á pewnie iest z liczby  
potępionych. W tym mu oná w oczy plunetá nieścześnie  
iego zárzucáiac : á on w kótá sie morskiego przemieniwszy  
zawstydzony odbiezał smutek iákis ná nie przepusciwshy.

Innego czasu ósm ich przyšlo po mnisku tákże pochle  
biuac : aż widzac że iey to nic nie ekchodzi cisnat ieden we  
żá ná nie ; ktorego oná meźnie vchwycietá / y ścisnetá : oni  
rzucili y drugiego o kilu głowách / á w tym ie Anioł wy  
gnat : tákże sie iey wkazał Páwel s. Apostel / y zálecat An  
yolowi / áby pilnym strożem iey był. Miałá téż to swieta  
Fránciszka / że áni zapáchu cebule znieść nie moglá : czárt  
chcac iá w tym vdreczyć / gdy sie modlitá przyšedł w ludz  
kiey postáwie máiac wielka cebule w rekturce stárzšj twarz  
wszystke swietey Fránciszce nátacl mocno : á ostaték w gebe  
wetkał : to zrebwshy poczał iá zartowác / kuglowác / po  
chlebowác : ále go státecznym wytrwaniem ná modlitwie  
odpedziłá. Porwawshy iá raz w komin / gđzie popiotu  
wiele było / wrzucili : y w nim iá waláli ; y w gete tkáli ták  
dlugo / aż druga Zakonniczka on grzmet vslýšawshy przy  
šla / y zákolátatá. Swieta Fránciszka chcac dluzey wy  
trwác / gebe zatkána máiac / odpowiedziála iáko moglá :  
Niech bedzie Bog pochwalon / áleć teraz otworzyć nie mo  
ge. A kátáni záraz vciekli : ták zbíta barzo / z popiotu wy  
grzbszy sie otworzyla : ále záraz musiála iá oná towarzyszy

## Zywota Świętey

Bła z popiołu iakookolwiek ochedożywszy na łóżku położyć /  
 dla zmerdowania y sfluczenia: iednak sercem nie wstrąszo-  
 nym mowila oney to siostrze: Bożec odpusc miła siostro /  
 cos to uczynila? Jam chciała widzieć koniec tey walki /  
 ktora iuz od trzech godzin trwała; a tyś mi ja przerwała.  
 Bowiemy mieli wzwyżaiu czarci trapiac ja / iż gdy to  
 kto pobaczył / abo posłyszał / że cos cierpiała / abo w ten czas  
 do niey przemowit / zaraz wciekali. Ona gdy mogła przysć  
 do tego kiedy sie iey czarci wstawiali / tropila sie woda  
 świecona: świece gromniczna / iako gdy grzmiąto / zapala-  
 lała. Powiedala to / że iey nie było nic cięższego / iako bła-  
 tana choć w cudzey postaci widzieć: y wolataby byla na  
 ten czas w iakim ognistym piecu być zawarta. głos ich tak  
 sam straszny był / iako piorunow y srogich gromow. Cza-  
 su iednego zaprowadzona byla w duchu ku pieklu od nie-  
 sporney godziny / aż do komplety / aby patrzala na te co  
 tam sa / y na to co tam cierpia. Ta krótka chwila zdala sie  
 iey barzo dluga dla sprośności y brzydkości / ktore czynili  
 czarci / y cico z nimi sa. Słowa iey w takich razach te by-  
 waly: O I E S V moy / ratuy tymie / przybadz / Boże: w imie  
 twoie zbaw mnie. Znala ie / z ktorego pocztu ktory wypadł:  
 widywala iako smutno odchadzali od niey przekonani. dla  
 tego na potym żadnego lekarstwa na odpedzenie ich nie uży-  
 wala. Takimi y infemi nie przeliconemi skutkami ja po-  
 konac chcieli: ale ona wzbroiona wśnościa opatrności Bo-  
 skiey nigdy im pociechy nie dala. Ale iuz o tym dosyc.



## R O Z D Z I A Ł XV.

O rozeznániu duchow y proroctwie.

**S**łonne osoby w światobliwości znaczne/ y w duchowności biegle/ wiele tey świętey przypisowały. co sie tymi przykłady pokáže. Zaczny ieden y wcześny Doktor Piotr imieniem przesł sie do Klastoru Máriaey Nowey: y iuż rok wyprobowałosy miał słuby zakonne czynić. Nie dusáiąc zdániu swemu Przeor Klastoru onego do świętey go Frąncisłki posłał iáko by w inney sprawie/ máiąc z nią znówé áby mu sie przypátrzyła: y ceby o cnocie y wytrwaniu iego rozumiała. Przyszedł do niey en Nowicyus: y wnetże ledwo przez Zdrowa Mária z nim pomowilosy poznála iż do Zakonu nie był sposobnym: k temu wszystkie grzechy/ skłonności/ y popedliwość iego iáko we zwierciadle poznála: Przeorowi oznaymiła: y ták púscił go z Zakonu nic nie warpiąc że ták być miało/ iáko święta Frąncisłka obaczyła. Kátarzyna Mnisłka iedną innego Zakonu przysła rádzac sie iey/ miała liby przycić iedne/ co sie do nich wprasáta: Odpowiedziała/ że sie iey nie zdało y nie rádziła. Poydzieć oná do innego Klastoru/ powiáda; ále nie wytrwa. Kátarzyna wsluchalosy nie przysła téż wprasáiącey sie: ále oná szła do inego Klastoru/ y z támtąd/ nie długo pobywosy/ iáko święta Frąncisłka opowiedziała/ odešla. Jedná iey Zakonniczka imieniem Berná z trefunku rozlata była troche oliwy ná ziemię/ czego nikt nie widział. Przyszedł czas wedle zwyczáiu codziennego

## Zywot świętey

nego w iey Kłaſtorze / kiedy każda powinna była opowia-  
 dać przed wſzytkimi grzechy ſwoie / w ktore dnia onego  
 wpadła. Perná wiedząc iż iey niſt nie widział zataić te-  
 go chciała: y winy ſwey nie powiadała. Święta Fránci-  
 ſká z nowu przykazuje pod poſłuſeńſtwem: ale Perná pycha  
 y wperem zakámiála nie ſobie tego nie ważyła. Pezrzy ná  
 nie święta Fránciſká; y ebaży á ono Perne ſátan zá gár-  
 dło dlaui chcąc iá zá ono niepoſłuſeńſtwo y wper zabić:  
 toż wlitowawſzy ſie nád niá przyſtąpiła bliżej / y reka ſwa  
 onego ſátaná vderzyła: á w tym Perná wine ſwa ſwobo-  
 dnie powiedziała: ále iá przedſie Fránciſká święta ſtrofo-  
 wała: y pokute náznaczyła znąc dáiac że iey tá rzecz nie by-  
 ła táyna. Wdowa iedná wproſiła ſie do Kłaſtoru świę-  
 tey Fránciſki córke Auguſtyne zoſtáwioſzy ná ſwiecie:  
 tá będąc policzoná miedzy zakonniczká w takie pokuſy wpá-  
 dła / że ſie z roſpáczy przebić chciała: gdy ſiená to zánioſła /  
 reka iey ták ſtánelá / iáko by iá kto mocno trzymał. Choć  
 tam niſkogo nie widziała: iedná ſłyſzáła / iáko by ktoś mo-  
 wił: Idź rychto wkaż ſie Pániey twoiey Fránciſce. Nie  
 była przy tym Fránciſká; ále z obiańwiená Beſkiego wi-  
 działa wſytko: y wſkoł vprzedziła / że po Auguſtyne có-  
 rke roſpáczáiacey poſtála / áby mátkę náwiedziła / y pocieſy-  
 ła. Káplán ieden z nátożnicá miéſtkáiac ſmiał do przena-  
 ſwietſzey oſiáry przyſtąpić w Koſciele s. Cecylii: tráfi-  
 ła ná nie święta Fránciſká / y widziała ſproſnym bárzo  
 trudem zaráżonego Káplaná: á ſkoro po poſwieceniu ciá-  
 ła Páńſkiego áż do przyiecia iego promienie z obecnoſci  
 Chryſtuſowej nie dáły widzieć trądu: ále potym iáko po-

mienie



## Fránciszki Rzymiánki.

mienie odešly / trad sie wydal: dála to znác swemu Sp-  
owiednikowi: on káplana vpomniat. ktory zdumiały iáko go  
Bog wydal popráwil sie: y poťutuiac w dobrej nádzieiey  
zá przyczyna swietey vmárk: y niebá došedł. Spowiedni-  
kowi swemu gdy sie z Bononiey wrocil / gđzie byl w pe-  
trzebách Zákonu swego odiechal / wšyťko mu co tam czy-  
nit y cierpiat / y iáko chorzał / iákoby przy tym byla / táť  
wlašnie opowiedziála. Wáwrzyniec Tucey nieiáki student  
vmyslił byl wielka potwarz ná mistrzá swego wložiť: y  
vdác go miedzy ludzie iáť nagorzey: Fráncišká swieta my-  
sli iego dostátecznie poznála: y wymiátála mu ná oczy zle  
sumnienie iego. začym sie mlodzieniec obaczył / y poťuto-  
wat. Dziecie mále Jákuš syn nieiákiego Piotrá Wincen-  
tego záchorzálo práwie ná smierć: máťká sie zbytnie stráśo-  
wála: Fráncišká náwiedzila ie; y dotykaiac go rzekla do  
máťki: Mliey nádzieie w Pánu: syn twoy z tey choroby o-  
zdrowieie: co sie táť sstáto / iáko ona przepowiedziála.

## R O Z D Z I A Ł XVI.

O innych cudách iey zá żywotá.

**G**Dziešce zá mežem byla / pod iednym dzzewem  
budke miała dla modlitwy / gđzie siedzac z Wán-  
nocy siostra swa rozmawiały sobie o tym / iáko-  
by isc ná pušcza / vľryć sie od šwiátá / y tám spoťoynie  
Pánu Bogu sľużyć ( podobno teży o tym eoby tám iádly / y  
iákoby sie żywily ) á o to z dzewá ónego co s iábleť cudo-  
wne spádlo ná nie. bo ná ten čas miesiaca Kwietniá nie

## Zywot świętey

wiecey ná ony. n. dzewie nie było / iedno list / á kwiecie : z dżi-  
wily sie / y ośkubania czärtowskięgo boiac iednego sprob-  
wały : á doznanęsy iż prawdzinę dziekowwały zá opátr-  
ność ięgo kóto siebie : y meżom to swoim pokazály. Ktorzy  
táżę P. Bogá chwalili zá cud tákowj. same też wzięły sobie  
po iednemu opátrność Boga chwalac / Ktora sie im tym cu-  
dem okázowála : y drugie nimi czestowały. Raz do świe-  
tego Piotrá sie gotuiac w ięgo dzień wroczyły : álic zá dy-  
abelską sprawą Wánnocya z schodu spádlá : y prawie sie po-  
gruchotála : przybieży Fránciská : ná Koláná pádnie : ży-  
wot y zdrowie miley siostrze y pomocni : y swoiey wprosi.  
Przechwalał sie z tego dyabel y że to on był zrobil : y że Wán-  
nocya gárdło dáć miała. by iey był Anyot Fránciská świe-  
tey nie ráutował. Znowu idac obiedwie od świętego Pío-  
trá wprágneły dla wielkiego letniego wpalenia : á przyśedły  
nád rzeká Tyber z chyleły sie z brzegu chcąc sie zákropić : w  
tym sie brzeg z niemi wwał : y porwála ie rzeká ; ále ná be-  
spieczne mieysce cudownie wyniesła trzymájące sie zá rece /  
y iákoby ná ziemi bezpiecznię stojac wesóło ná sie pátrza ce :  
iákó kiedy sie goście z drogi witáia. Druga ráz táżę sły  
obiedwie ná pielgrzymstwo do Kościóła Pánný Máryey  
Anielskiey nie dálekó Assyżu oyczyzny Fránciská świętego.  
W tey drodze podkál ie iákoby z ięgo Zákonu w lesie : ten  
lastka z drzewá lesnego otracał iáblką bázro dobre kázac  
im zbierác / y posilić sie. bo były wprágneły : á weyszá-  
wşy ná Wánnocya rzekł że sie tráfila ná mátkę świętego  
Fránciská. K temu powiedział im wiele rzeczy pięknych :  
y iákó Bog miluie narod ludzki : y ták sie rozesli : á po tlm

Fránci-



## Fránciszki Rzymiánki.

Fránciszka miała obiawienie / iż to był sam święty Fránciszek. Wánnocey w chorobie zachciało sie rąkowli / pistkowli / czego w onych kráiącach nie widać. W tym gdy mówi z Fránciszka / która ia nawiędzála y służyła ( bo ia przy sobie w domu miała ) westchnie do Pána Boga : álic przed nogámi spadł ieden wielke ści niewypczáyney cudownie / którego sámáż wwarzywszy gdy chorey dáła / á ona skořtowała / zaráz ozdrowiała. Już w Zakonie będąc po Bożym Narodzeniu ślá z swymi Zakonniczkámi sámó dziewietá za miásto drzewek zbierać dla vbogich po winnicy : tám gdy sie im pić bázro zachciało / á wodá bylá opodal ; y nie przystáło ktorey po nie iść sámey : mordowác teź kílá ich niezdáło sie : do P. Boga sie vciekla mowiac : Chryste Jezu tworco moy / który kruczetá y biedne wrobili karmisz : ktorjs y innie tář wiele rázy nie nie mysláca opátrzył hoyna řczo drolliwořcia swoia : otom teraz zá nieopátržnořcia swoia przyczyna tákiego prágnienia Siostróm moim namilřym / żem nie kázála wziáć zřeba dla przygody / ceby piły. Preře cie powetuyře iáko z lářki swoiey tey nieopátrzne řci meiey. Jáko řkónczyła modlitwe / álic obaczyły zá spráwa Boża ( bo to w Styczníu bylo ) ná iedney máciery dziewieć gron winá bázro dostátego / ná káždá po iednym gronie. Kázála ie zerwáć : á sámá P. Boga zá tákowá dobroć wielce wychwalála. W dzień Swiateczny idáć z Kořciolá ná trářilá vbogiego / któremu sie rámie odciete ledwie co trzy máło : tego wziáwszy zřeba do domu z innemi obmylá : rámie przyřylá : y zaráz vřdrowilá.

Dzientylisřka zacna Rzymiánká w siedmi mieřiecy bře

mienna

## Zywot świętey

nienna spádká z wysokiego wschodu / y nádzieie potomstwa vtráčila: ále iá święta Fráncišká modlitwa swojá wspo-  
moglá: že dítěie żywe / zdrowe / y láčno powilá: á tym cu-  
dem wzrušóná ielá sobie wáżyć lekárke swoie: y slucháiac  
iey náuki porzuciłá wšytkie márnosci: á w lepsze sie odmie-  
nilá. Dziećie sšác niemogące / á k temu gárbáte / dotykáiac  
sie go zdrowilá. Czeládniká swego / ktory był sobie nogi  
náciáł dwá rabiác: á Doktorowie go przez ósm miešiecy  
zleczyć nie mogli: y iuž mu iá bylo trzebá vciác: Fráncišká  
święta przez ósm dni zleczyła. Kámille dzieweczke czterle-  
tniá / niema / iezyká sie iej pálcem dotykáiac / vztrowilá / že  
záraz przemowilá: táž tež druga czterletniá od pásá ob-  
márlá modlitwa ožywilá: dítěie beže chřtu vmárlé wštrže-  
silá: ránnego ósmiá ran: wiošlem głowe štuczóná y kóšci  
pogruchotáne máiacego / táž vleczyłá. Perne w polo-  
gu šmiertelnie choruiáca: Rytte od psá vřáškóná / y choró-  
ba inná od lat dwudziestu piáci štrapióná: dítěie we dwu  
lećiech kóre woz przeiechal: šalóná kóra w studniá wšto-  
czyłá: y opuchłá / šámy m dotknieniem vztrowilá.

Ják obelle dzieweczke we trzy láta šámy m: oblápieniem od  
řáduku wybáwilá: táž y drugie dítěie máte. W leče-  
niu tákowým zwýklá bylá táž máwiać: Idž w poškoiu:  
Bedzie dobrze: Bog cie wšpomóže: zá pomocá Božá ozd-  
wieieš. y inne šłowá pociešne á nábožne. Kilká štuczet  
chlebá / kteregeby nie došyc ná dwu ábo ná trzech osob pie-  
tnášcie nářar: milá: y iešce odrobin zoštálo nie máto.

W roku 1438. wracáiac sie raz z Košciolá Páwlá š. 3  
řákonnicžkami swemi wštapilá do swoiey winnice: y řa-



## Fránciszki Rzymiánki.

dzież podle rzeczki táim plynacey vkleknetá chcac sie ná ro-  
zmyslániu zabáwić: w tym zášla w záchwycenie / á po  
lekku zášla težy w wodę: á iednáť gdy z niey przyšedšy  
ť sobie wyšla / táť šáty ná niey suche byly / iáťoby nigdy  
niepošla w wodzie. Drugiego času táťže w winnicy  
bedaca zástať deščz zbytnie wielki: od ktorego wšytkie in-  
ne iey siostry doszczetu pomohly: á oná miedzy nimi sie mo-  
dlac / y spiewáiac / kropelki iedney dżdža nie vznála. Jan  
nieiáť chorzeiac poštať prošac áby go náwiedžila: y gdy  
przyšla / o to iey tylo prošit áby go zá syná swego przyšla.  
A oná mu z wielką miłostí to záraz obiecala: y kažac mu  
w Pánu Bogu dufac polekku go vzdrowila. Kátáryzná  
iúť stára ná smierć záchorzawšy mowe y zmysly vtráčila.  
Fráncišká swieta žalowála iey bárzo / á naywiecey dla te-  
go / že oney chorey Spowiedník ná ten čas byl gđies odie-  
chať. Przeto vprošila iey šestć dni / áť on przybyť: dopiero  
kiedy sie chora wysspowiedála / y wšytkimi Sákrámentá-  
mi opátrzoná byla / Fráncišká swieta wespót z siostrámi  
Letánia odinowiwšy táť do niey rzekla: Cokto moia  
Kátáryzno / wynidź iúť w poťoiu / á modl sie zá mie. zá  
czym oná tudzież skonála. Augustynie gárdto spuchle do-  
tykáiac sie zlecyla. Alegrze mnišce trzeciey Reguly křwia  
zwracanie táťže dotykáiac odieť. y innych wiele dziwnych  
rzeczy Pan Bog przez nie czynil: á řaden nigdy potym w teť  
chorobenie wpadť / kogo oná z niey raz wybáwila. Raz  
nie máiac co dáć dla siostr ná stół křomia chleba / coby le-  
dwie dla trzech bylo / z wielką vřnosćia do stolu wšytkim  
isřkazála prošac Pána Boga / áby swych w táťiey po-

## Zywot świętey

trzebienie nie opuścić. Skończywszy modlitwę poczęła rozdawać one chleba trochę. Ktorego tak przybывало / że się wſzytkie (pietnaście ich było) nabiadły: y ieſzcze koſ chleba zoſtał. Umie Pan Bog opatrować tych / ktorzy iemu duſia iac dla potrzeb cielesnych ſłużby iego nie zaniechываia. Ale doſyc już o tym / y o wſem nabyt podobno. iednak muſiało ſie tym dogadzać / ktorzy radeſi takowe rzeczy wiedza: iac koſ bardo ſłuża do wzbudzenia ku tey świętey nabożeńſtwu.

## R O Z D Z I A Ł XVII.

### O chorobie oſtatniey, y o śmierci.

**W** Kzyſzedł czas wſytkim żałoſny / iey ſamey tylko wesoły / odeſcia do wiecznego y nieſmiertelnego żywota. Troſkazania Spowiednika ſwego be-  
dac przy ſynie chorym Baptyſcie w domu iego przez dzień y noc / z nie wczasu muſi być / abo z ktoreykolwiek inney przy-  
czyny tamże zachorowała / wtorego dnia Mārca. Naza-  
iutrz iako ſłońce wſzło / nie mogac już iść do Kłaſtoru /  
tamże dom wſytek rozrządziła. Drugiey nocy wkazał ſie iey  
P. Jezus z wielką liczbą Aniołow / y o bliſkim dniu zeſcia  
oznaymił. A tak z nowiny wweſelona / y o zeſciu ſwoim wpe-  
wniona zaraz naza iutrz Spowiednikowi to ſwemu o-  
znaymiła: ſpowiedz uczyniła: Miſey świętey przy tożku  
ſluchała: y zaraz ciałem ſie naſwietſzym na droge ſwiata  
innego opatrzyła: a po Miſey oleiem ſwiętym namaſzczo-  
na. Zakonniczki iey / ktore z nią były / boiac ſie zwykłego

pożycim



## Fránciszki Rzymiánki.

po takim nabożeństwie záchwyenia/áby w nim nie vmár-  
tá/ wstáwicznie z pláczem nád nia wołáły: Nie opuščzay  
nas ieščze/namilřa mátko: nie odbiegay nas ieščze. Spo-  
wiedník tegož sie obawiaiac/ á žaluiac onych sierot/ ktore  
zostác miały/ mowil áby sobie ieščze dla nich žywot vpro-  
siłá: á oná zmieřzona ich pláczem iáko drugi Márcin s.  
k sobie przyředřy/ iáko ze snu ocňnawřy mowilá: O tom  
ia wřytřá w reku Páná mego: niech sie dzieie wola twojá  
řwieta/ Pánie Jezu Chryste: á tom gotowa žyć y vmřeć/  
y wřytřo wesolo ćierpieć/ y skromno/ co ty nářážeř. By  
sie tym iedno tobie spodobáć. A to čzeřto powtaržálá gota-  
wość swoie požáuiac. Jákož y w rzeczy řámej ták bylo:  
bo namiey sobie nie poblažálá: tož odžienie/ táž pořciel/ táž  
iedžá/ co y zá zdrówia: leřarřtw nie vřywałá: áni sie Do-  
ktorow ráđžilá: we wřytřim podáiac sie woley Božy/ y  
ná niey řámej polegáiac: do řiořtr zářierzecz powažna v-  
czynilá; wieczney pámieći godná/ y náuř á řercá mácieř  
řzynřkiego pełná/ zálecáiac im miłość y boiažň Boža/ zgo-  
de zobopolná/ meřtwo ná wytrzymánie przeciwiěňřtw y  
pořus nie vřtrářone: čzuynosť ná čhytre zařřžály y niebeř  
řpiečeňřřtwá řwiátá tego; předřość řu nářládomániu  
Chryřřusa y enot iego; á nawiečey řlodžac im pořluřeň-  
řtwo řwiete/ záwieráiac temi řlowy: Biáďá nie pořluřeň-  
řmu. Jáko sie bylo ludzi ná řřto w ten čžás/ byl teř táb ná-  
božny ieden Káplán Rzymiáňin Jan Fránciřek/ řtoremu  
wřřcy niepořkáłáne dziewičřtw przypisowáli. ten vřřřřá-  
wřřy ták owá náuře o pořluřeňřřtwie/ iáko by mu sie řčarb  
řřogi dořřál/ z weřelem precz wřřředł: ále iáko bjřku řwiety

## Zywot Świętey

Fránciſſce bázro nabożny/ nie mogąc ſie iey nápatrzyć y ná-  
ſluchác/ wrócił ſie predko: á z wielkiey vprzeymoſci/ coby  
był rad widział/ to y iezyk mowil: Mam nádzieie że cie  
nam ieſzcze Bog vžyczy: widze iżci ſie polepſa. Odpowie  
mu ſwieta: Vžyczy/ zá co niech będzie pochwalon: ále do  
ſrzody tylko/ ábo wiec nadáley do czwartku. A že tám  
ſtalo nie máto ſákonnikow/ á zwołęczá Auguſtyná s. do  
nich tež twarz y wdzięczná mowę obroćiwſzy proſilá; aby  
iey pomogli dziekowác Pánu Bogu zá wſytkie dobro-  
dzieyſtwa/ ktore od niego wzięłá przez wſytek żywot: á  
naywiecey zá te ſwiatoſci/ ktoremi iá dnia onego náwie-  
dził. Táť dzień on zſeďł. W nocy záś gdy ſie wſyſcy vspo-  
koili/ widziálá z niebá ſpuſzczony láncuch ognisty áž ná  
ziemie w rzeke iáťas. ktory znáczył miłość goraca y nieroz-  
dzielna/ ktora ſie bylá z Pánem Bogiem zwiázálá: Bo nie  
miłości prawdziwey nie zágáſi. Názáiutrz przydzie do  
niey ſyn iey Báptyſtá/ przy ktorym ſie rozchorzálá/ y w kto-  
regó domu ležálá. A oná go obaczywſzy ſukliwie rzekłá:  
A wiere y ty z dyabły nákládaſ? czemu ráczey nie chwaliſ  
Bogá zemná? y nie dziekuieſ mu zá wſytko? Rozumieli  
drudzy iż w goraczce nie wiedziálá co mowilá: áž im ſam  
Báptyſtá powiedział co ſe działo: á iáťo z obiáwienia po-  
ználá/ že przyſeďł od czárownice ktorey vžywał/ aby Fránciſ-  
ciſke ſwieta máťke miłá od ſmierci wyważyłá/ iáťo mo-  
glá. Do czego miłość nieporządna nie przywodzi? Vſta-  
pil tedy ná ſtrone ſyn záloſny: á ſwieta obejrzałwſy ſie ná  
práwa ſtrone obaczy Anyolá ſwego: á on ſpieſniey ná-  
zwyczay tkał płoćientó: y domyſliłá ſie že iuž tudzież koniec

żywota



## Fránciszki Rzymiánki.

żywotá: w tym Wiešper o Pánnie naswietšey čicho mo-  
wić poczełá: potym y Komplete. Ktora kęńcząc społoyne  
bezžadnych šatánskich pokuš/ iáko iey był Pan Jezus obie-  
cał/ škonáłá. roku 1240. dziemiatego dnia Márcá/ pier-  
wšey godziny w noc / ze šrzody ná czwartek / lat má-  
iac 56.

## R O Z D Z I A Ł XVIII.

### Pogrzeb, y cudá po šmierci.

**S** Araz názáiutrz po šmierci zbiegli sie ludzie ze wšy-  
tkiego miáštá pelni žalu do ciáłá šwietego iuž w  
Košciele postáwionego: á cáluiać ie žal swoy iáko  
táko tulili: drudzy ná tym nie przestáiac relikwij šwitych z  
šat iey/ z páznogci/ z włosow/ y z ciáłá šamego dostawáli.  
ktore ták miekkie było iáko wosk. ábo iáko żywe: á wonno-  
šci tákiey iáko roža/ y nawybornieyša lilia Ten ktory ia-  
ćcił zá żywotá / vmiał ia wczćić y po šmierci. Nákoniec  
pochowano ia 12 dnia Márcá pod iednym ołtarzem. o co  
sie lud frásował / že ták predko y podto: ále potrášil w to  
Pan Bog/ iż šwitym y pobožnym žádzom ludžkim dogo-  
dził. bo ilekroć ziemia nákryto / tyle sie rázy ziemiá ná štrone  
od niey wštepowała; á to áž do wtorego dnia Lipcá. w  
ktorymčasie zupełne y wonne ciáło widáć byto. Po tá-  
kim znáku woley Božey dopiero cudnym mármurem ogró-  
dzono iey grob y krata z wierzchu záwárto / iáko šnadž y  
pódzišdziem widáć. Co sie trzech dni onych dotyczy/ przez  
które odkrycie ležálá / wiele sie ná ten čas dobrego stáło.

## Zywot świętey

To mym zdaniem nawietża/że grzešni y w złościach zaka-  
miáli dotknawšy sie iey odchodzili z sercem skrušonym y  
zmięczonym: do spowiedzi sie y pokuty mieli. Chorob zaś  
różnaitych / kółek / puchlin / goraczek / kádunkow / krowa-  
wych / y innych bārzo wiele pozbyli : miánowicie mnišká ie-  
dná / ktora miesieczna chorobe nie ináczey iedno przez wsta-  
z wielką brzydkością zmiátala / á k temu y z wielkim niebe-  
spiečenstwem / plateczek iákis / ktorego Fráncišká swieta  
wzywála / ná sie wdziawšy záraz ozdrowiała. Pánná / kto-  
ra przez cztery láta pierśi pełne mleka miała / ná same nabo-  
žne wzywánie imienia tey swietey pozbyła go.

Andzielelá Páni Kzymška przystapiwšy do ciála pier-  
ścioneł swoy ná pálec iey wdziała pewnie wierzac / że go  
tak poświęcić miała. y nie omyliła sie ná tym. bo iákóžkol-  
wiek choruigacemu / skoro mu go ná rękę włożyła / záraz go  
zleczyła. Meža swego furyatá / ile sie kroc zápalit / pierścio-  
neł on ná pálcu máiac zárazem vskramiała iáko bāránka.  
Dziwna oná pomoc nievstála y potym / ktorzy iey wzywáli.  
wypisano dlugi reiestr osob / ktore láski iey ná sobie cudo-  
wney doznály : y to vpominkámi oświadczyły. Perná nie-  
iáka febra y kółka vstáwiczna zmorzoná iuž oley swietey  
brátá ; tá skoro sutánne swietey Fránciškí ná sie z nabo-  
ženstwem wdziała / záraz ozdrowiała.

Káasper Petroni dla wielkich długow do wieže dáný / áby  
tak dlugo siedział / ážby wyptácił : widzac chudebe swoje /  
á nie máiac sie do kogo vciec vdał sie do Fránciškí swie-  
tey prošac o ráunek : vřazála mu sie mowiac : Synu moy  
nic sie nie boy. iutro dali Bog wynidzieš wolen. y ták nie

szalo.



## Fránciszki Rzymiánki.

stało. Wzáaiutrz od Krolá dlugiem dárowány/ y wolno pušczoney.

Piott Páwel cieslá coš w Klastorze swietey Fránciſki buduiac / gdy slup chciał postáwić / spadł : y bázro go przytlułł : nie było nádzieie żywotá : iuž byl y mowc strácił : ále skoro go Żakonniczki one swietey Fránciſce ofiárowały/ przyšedłł sobie: mowił dobrze y ozdrowiał. Ten ſe druga ráza w goracze bedac wzywál Fránciſki swietey: á oná stáwila mu sie mowiac : Tyš mi koto grobu robił : á iam tobie iešcze żadney láſki nie poſtázala. á dorykáiac ſie nog iego chodźic mu kázala. y záraz ozdrowiał.

Joánná rámie nápoty vſchle máiac modlac ſie ná tym mieyſcu / gđzie swietey ložko stáwáto / zdrowa odeſtá. Nádzielocya ſadzelow ſpetnych y bolacych z twarzey kſiažeckey swietey przyložymſzy pozbyłá. Mábilia przez tež kſiažeczki ná pierſi vzdrowioná. Mágdalená K!árellá powietrza záchwyciwſzy / iuž bliſko śmierci bedac / ožylá práwie y zdrowa zoſtáta. Niezliczona rzecz tákich cudow opuſzczam vmyſlnie ſtracáiac : tym tylko zámyſlam / co káždego vwefelić y zbudowác može.

Żakonnik ieden Hippolit imieniem / Przeor Klastoru Máryey Nowey / náſlábial byl nieco w ſluzbie Božey ( iáko to wſyſcyſiny ſlábí ) y w powołániu ſwoim ták dálece / że tež y Żakon opuſcić / á vdác ſie ná wolny żywot swietcki vmyſlił : z opátržnoſci Božey / ktory rozmaitemi drogámi vpádle rátuie / wpadł w rece iego żywot swietey Fránciſki : ten on pilno czytáiac wielce ſie do náboženſtwa kłui niey zápalil : y nie mieſtkáiac polecał ſie iey / y ſtan ſwoy :

## Zywot świętey

alic wnetże wielo serce iego załochanie stanu Zakonnego: pokusy odpadły: a on vgruntowany w przedsiębieciu daleko lepszym niż pierwey sluga Bożym został. Toż sie przydało drugiemu w tymże Klastorze imieniem Jakobowi/ który był otrędownicą. z czego miał wielką pokusę z Zakonu wynieść/ iakoby z taką sprośnością nie mogł być między Zakonnikami/ a na świecie snadniey sie miał vleczyc. Hippolit Przeor/ który był doznał na sobie co pokusą/ a co ratunek świętey vżył z nim tegoż lekarstwa: prosił go aby mu żywot świętey Francyśki nimby odśedł przepisał: cfiarował mu sie na te praca: o iako iemu samemu nád spodziewanie pożyteczna! bo pisac go zawždy napadł na co cudnego: a nád każda stuczka długo sie dziwował/ y myślił: a tym czasem czuł w sercu pocieche y nabożeństwo ku świętey: y czesto ku niey wzdychał. zbudowany onym żywotem dopisawoşy go rzecze do siebie; Tak wiele dobrego tak wielom ta święta uczyniła! coż izali ku mnie samemu następsza y niewżyta bedzie? A trzymając księżeczke cudnie przepisana żywota iey kleknie na kolana: y prosić pocznie o to/ czego nawiecey potrzebowała nedza iego cielesna y duszna. a oto vkażala mu sie przez sen Francyśka święta: trad vzdrowila: serce wielkie do służby Bożey w Zakonie/ do ktorego był wpiśany/ ziednala. co dobrze po sobie pokazal. A takowe cuda wietşe daleko sa/ a nizeli vmartle wskrzeşac/ albo inne choroby leczyc/ y cożkolwiek innego nád siły przyrodzone dokazac. Już tedy mozesz baczyć w iakiey cenie byla v Bogu ta szczęśliwa sluga iego: na ktorey on wola tak wielkie dobrodzieystwa ludziom okazował: a patrząc iako omyślenie

iestwinie.



## Fránciszki Rzymiánki.

jest mniemánie tych ludzi ktorzy o świętych w niebie królujących mnię rozumieią niż o Neronách / Herodách / Pylatách : ktorzy ácz złośliwi / iednąż za dopuśczeniem Bożym po ki tu żyli wielkie rzeczy robili : á świeci iemu ták mieli y przyiemni władzeyby żadney mieć nie mieli : rzecz to nie podobna / á głupiemu tylko wierzona.

## R O Z D Z I A Ł XIX.

O policzeniu świętey Fránciszki w liczbę świętych od Oycá s. Páwła V. Papieża.

**N**egoż roku po iey śmierci Eugeniusza IV. Papieża imieniem w Rzymie ná ten czas rzady dzierżaczy Biskup Auksymenski kazał pilne wypytánie uczynić o żywocie iey / y postępkách / ludziom zacnym y godnym : iednemu Biskupowi / drugiemu Przeorowi Kártuzyańskiemu. y wšytko bárzo dowodnie wywiedli. Potym we dwie lecie znowu za stárániem Zakonników świętego Benedykta z klasztoru Máryey nowey. znowu iedenastego roku po iey śmierci za Mikoláia V. Papieża tá spráwa roztrząsniona / y wedle opisánia wywiedziona dostátecznymi świadectwy / y przysięgami. że niczego nie dostawało / iedno áby było ogłoszono / że Fránciszka z Bogiem królue. przecie nie wiem dla iákiey przyczyny / czyli dla ludzkich trudności / ktorych nie máło przez te pultorá stálat y wiecey było ná Kościół święty : czyli za inšą táiemną ráda Bogá wšechmogacego odwołko sie to áż do roku 1608. A choć do kénca rzecz nie przyšla iáko trzeba : iednąż áni Papieżowie nie przestawali o tym prze-

## Zywot świętey

myślować: ani w ludziach nabożeństwo przeciw tey świętey Pániey nie wstawáło. Pius II. sam świadczy/iż mu o to nálegano / y słuſzney rzeczy ſądano: tákże Julius II. poſtá-  
nowił był koniecznie policzyć iá w poczet ſwíetych: lud zá-  
ſie w oczách Papieſkich dzień iey co rok oſobliwa wroczyſto-  
ſcia obchodził: ſady dnia tego záwieſzáli ſedziowie Rzym-  
ſcy: y Alexander VI. ſwíeto ono wchwáta ſwoia z twier-  
dził: Niſe ſ. dnia teo bárzo ſtroyno Biſkupi przy obecnoſci  
wielu Kárdynałow odprawowali: ná wychwalenie iey  
wcezeni do ludu rzecz wytworna miawali: náwiedzájącym  
koſciół on w ktorým leży odpusty nádano: w grobu iey obrá-  
zow nie máto w koronách náwieſzano: cudow nie máto  
pomálowano: Senat y wrząd Rzymſki co rok oſiárowáli  
kielich koſtorny / y cztery lane ſwiece z woſku bieluczkie-  
go/ ná oſwiádeczenie ſwego nabożeńſtwa ku niey / y ná zie-  
dnanie iey pomocy y opieki miáſtu ſwemu. Po ták wielu lat  
przyſzło do Klemenſá VIII. ktory poruczył trzem zacnym  
ludziom / áby te ſpráwe znówu roſtrzeſli: y gdy ci z pilno-  
ſcia to czynili / nim dokończyli / ieden ná Kárdynałſká go-  
dnoſć poſtąpił: drugiego w ſpráwách koſciółowi bożemu  
náleżytych do Hiſpániey poſtano. Znowu tenże Papiész  
Klemenſ inym trzemá poruczył: ktorzy wſytkie przeſte-  
wypytánia y świádectwa ták pilno roſtrzeſneli / y wználi  
ſe iuż czás był Oycu ſ. dáley poſtąpić w tey ſpráwie. w  
tym umarł ten Biſkup náwyſzy: y ták odwolektło ſie ieſzcze  
táſ poſzadáne wcezenie ták wierney ſlugi / y oblubienice  
Chryſtuſowey.

Náſtat Páwel V. ten znówu tymże oſtátnim trze-

má wzo-



## Fránciszki Rzymiánki.

má vezonyn y bieglým roszazal Bućac spraw tey świętey/ y  
 sobie sprawę dostateczną odnieść. Uczynili iáko roszazano:  
 dáli sprawę ná písmie o wšytkim/ y Oycu s. y Kárdyna-  
 łom/ do kterych sadzić rzeczy tákíe należy. Ci po Besnaście  
 kroc zásiadái ac/ náradzáiac sie/ y rostrzasaí ac one wywo-  
 dy/ náleží to/ że sie we wšytkim wedle trybu stárodawnego  
 y opisánego postapíto: y že watpliwosći żadney nie byto o  
 tey świętey cnotách/ y światobliwosći. To wšyřawšy  
 Oćiec s. zwolał raz Kárdynaly sáme/ áby ich zdánia zrozu-  
 mial. ktorzy zgodnie odpowiedzieli/ iżby mogli dálej po-  
 stapic: ále on wedle zwyczáiu odložyl ná inšy čas: kto-  
 rego gdy sie y Kárdynali/ y sílá innych Prálatow zešlo;  
 táin napřod imieniem Rzymian wšytkich Oycá s. pro-  
 šono/ áby i. n. ziemke ich/ y saśiáde w liczbe świętych po-  
 łožyl. Odpowiedziano im ná to/ že rad to slyřal Oćiec s.  
 ále w rzeczy ták trudney/ áby sie lepiey postapic mogło/ ro-  
 szazano wšytkim/ ktorzy przy tym byli Prálatci/ áby Pána  
 Boga do tey sprawy przyciagneli iálmužnámi/ postámi/ y  
 modlitwámi wstáwicznymi. Gdy sie potrzebie náznáczone-  
 go dnia zešlo Kárdynátow trzydziści beziednego/ Pá-  
 tryárchá ieden/ Arcybiskupow 3 Biskupámi trzydziści y  
 pięć/ krom inych Prálatow/ y pisárzow/ do kterych należy  
 w tákich sprawách bywác: táin řazawšy inym wstapic/ á  
 drzwi záwáršy Oćiec święty piękńa rzecz/ á krotka wczy-  
 niwšy o światobliwosći/ o wřnosći ku Pánu Bogu/ y o  
 cudownych sprawách řekł świętey oney/ řazal áby dáli  
 swóie zdánie ktorzy táin náleželi. Które obaczywšy/ odpo-  
 wiedzial: že Fránciřká miałá być miedzy święte policze-

## Zywot Świętey

na. Potym znouu vpomniawſzy ie do poſtow/ iálmuſzn/  
Mſhey ſwietych/ y Mollitw/ ná ziednánie láſki y pomocy  
Duchá ſwietego w tey ſprawie / Ktoregoby to dnia być  
miało ſobie zoſtáwioſzy / Kóto ono roſpuſcił.

To mi ſie zdáło ták ſeroko przelożyć/ áby práwowie-  
rni y ſámi mieli ſwoie pócieche widzac táki porzadek w Ko-  
ſciele Boſzym od Duchá ſwietego náchnionym: y przeći-  
wnikom ſwoim mieli pogotowiú odpowiedź/ pokázuia-  
c im / że nie ták nierozmyſlnie ſobie w rzeczy ták wielkiey na-  
wyżſzy Biſkupi poſtepuia/ iáko oni ſámi w ſwoich zborzy-  
ſzczách / ábo iáko nam zádaia. Co ácz oni dobrze mogli  
wyczytać w wielu Kſiegách: á miánowicie w żywocie ſ.  
Jácká náſzego / gdzie ſeroko opisano wſzytek poſtepek  
tákiego poſwiecenia ſwietych: iednáť że tego táim iuſz nie  
wſyſcy mogą czytać dla Kſiegi tey dawnego drukowánia:  
á złość przećie vporna ábo táim tego czytać nie chce: ábo  
choć teſz czyta/ baczac iż o tym Kátholicy nie wiedza / iáťby  
nie y ſámi nie wiedzieli z nas ſie náſmiewáia. Ale teraz  
mam záto / że kiedy wiecey ich będzie o tym wiedziáło / zá-  
wra im geby niezboſzne / y záſtomáia czolá ich niewſty-  
dliwe.

Jeſzcze ná pócieche wiernych troſťke Berzey perzadek  
ſánego policzenia / y przygotowánie do niego poloſe. gdyſz  
y to náleſzy iáko do chwały Boſzey/ y do czci ſwietych / táť  
teſz do ozdoby Koſciolá ſwietego y do póciechy wiernych.  
Jeſť Koſciol w Rzymie ſſ. Piotrá y Páwlá Apoſtolow  
ná Wátykańie págorku/ktory iuſz náď ſto lat buduia wielká  
przewaga / miſterſtwem / ozdoba / cud ieden / Ktory ſpáć

áſz do



## Fránciszki Rzymiánki.

aż do dnia sadnego dotrwa: hojności Chrześciańskiey wi-  
 dok/á Biskupow nawyższych pámiatka nie ládaiała. Wszy-  
 tek iest krzyżowy wielki bárzo / y wspániały / tak iáko  
 cztery rázy swietego Piotrá Kościol nowy Krákowski.  
 Koputa/ábo bania sklepista zbyt wielka y dziwona weszro-  
 dku/á pod nią oltarz wielki swietych Apostołow Piotrá  
 y Páwła / tak że go ze wszytkich kátow widác. Sklepy sie  
 wszytkie od zlotá swieca: gzems roboty bárzo sztuczney y  
 wyborney w kóluczko idzie pod sklepami: y inych sztuk wy-  
 smienitych pelno. á z Kościolá Salámonowego dwána-  
 ście filarow marmorowych misternie kreconych roboty  
 nie przeptaconey. W tym kościele ná dzień 29. Máia w ro-  
 ku 1608. złożył Páwel V. Papież poswiecenie wroczyšte  
 Fránciszki. ná co Rzymiánie wielkim dostátkiem wszytek  
 ozdobili/ przemyślnym dowcipem rzemieśniká rozmái-  
 tego/ y w máłych rzeczách nie máłego ochedostwa przyczy-  
 niaiac. w sámym omáieniu takie ozdoby / malowánia/ ple-  
 cienia/ owocow nátykánia / że to piorem trudno opisác.  
 dla tego co wietże tylo rzeczy dotykaiac okaże / áby sie  
 wždy ostátka mogł siádnie káždy domysláć. á myslíc se-  
 bie/ ieżeli takie wesele ná ziemi/ iákie w niebie? ieżeli tak pie-  
 kne rzeczy bláhy rozum ludzki z ziemskich trzaśeczek / list-  
 kow/prośkow/vstroic może ná czas trwále: iákie beda kto-  
 re Bog swoia wszechmocna mądrością dla swietych swo-  
 ich ná wieki nágotował?

Naprzód tedy pod gzemsámi w kóło stá bindá ná kstatk  
 marmuru slicznego uczyniona: ná nieym mieyscámi to obra-  
 zy swietey Fránciszki/ to herby papieżkie / to rzymskie: á

## Zywot Świętey

wszystkámáiem/ złotemi / y farb rozmaitych strefami mias-  
sto bánd / y sznurów opleciona y wpsrzona. Od niey było  
obicie miasci rozmaitey czteromá rzedomá iedno pod dru-  
giem/to háwtárskiey roboty: to złotogłowow/y srebrzogło-  
wow: to z áltembásow / to áksámitu kósináté. ále naprze-  
dnieyše były pieć opon/które Fráncuscy krolowie Piotrowi  
ś. darowali ze złotá á z iedwabiu same vtkáne: ná ktorych  
takie färby kóštowne / takie sztuczne ofeby / że in tylo mo-  
wy nie dostawało. ná iedney wieczera Páńska estátecz-  
na/która ná dedrzwiámi wisiála: ná czterech zás/które ná  
czterech filarách báníe trzymáiacych przybito / národzenie  
Chrystusowe / Smartwowywstanie / Wniebowstapienie y  
Duchá ś. zesłanie. Ná techże filarách ná podstawkách niżej  
postáwiono obrázy wielkie świętey Fráncisłki / káždy ná  
czterydwádzieścia łóćci / á nád niemi wyzłsey także ná pod-  
stawkách drugie cztery iáko by ná dziesięć łóćci / ná dwu  
świętey Pietr y Páwel: ná drugich dwu Anyel stroż  
Fráncisłki świętey. Nád wielkim oltarzem we szrodku  
wisiála chorągiew ná 12 łóćci wšerz y wzdłuż kármázy-  
nowa / ná niey obraz Fráncisłki świętey / y Anyolá iey  
strożá / z herbámi Papieżkiemi / y Kzynskiemí. Drugie  
cztery także ále kés mnieyše po stronách wisiály tak/  
że krzyżseba oznáczyły; bázno ozdobne wšytkie / y kóšto-  
wne. Kóło oltarzá wielkiego stali czterzey Anyelowie po  
12 łóćci wzwysł iáko by w áltembás vbráni / tak pięknie  
złoto málárska štuka rozłożono: káždy z nich trzymał cho-  
ragiew kármázynowa żołnierška / ná nich málowanie tá-  
kież iáko y ná pierwszych. Nád oltarzem namiet piętny  
ná czterech



## Frąnciszki Rzymiánki.

ná czterech słupách złoconych: ná oltarzu dwánáście Apostolow wielkich / wšytkie ze srebrá: między niemi ták: że dwánáście lichtarzew nie máłych złoćistych: świec bieleczkiego wosku / lamp z tegoż wosku tysiącami / że od nich iáko by gorzał Kościół wšytek to po gzemśách wóto / to po kápitelách filárov / y oltarzew mnieyších: to ná stólcách zawieszistych między filarámi ze czterech stron szródkiem: to po kratách / które było dla tłumy y ciżby kóło oltarzá pobudowano: nád zwyczaj wietše y dla okazáłości / y dla trwáłości áby przed czásem nie dogorzáły. Ale škoda sie mam y báwić ná tym / czego ták dostátecznie opisać nie moge iáko by potrzebá. Dla tego / iákom obiecał / do ténawšy ráczey tego co było / dáley postápie.

Gdy tedy przyšedł dzień náznáczony ( á to było we czwartek po Świątkách) okóło dziewiętey godziny ná cáłym zegárze / zesli sie Kárdynali / Pátryarchowie / Arcybiskupi / Biskupi / ná páłac Wátykáński do káplice Syrtowej / gódie przybył y Oćiec s. á tam sie przybráli w kápy / w dálnátyki / w ornaty / iáko którego wrząd potrzebował y godność: które nákládem Rzymian kóštowney máterey y roboty zgotowáno wšytkie iednákowe / z áltembásow náwrząd robionych z obrázami Frąnciszki świętey / y strozáiey / y olá / z herbámi Papieżkiemi y Rzymu miásta.

Ták sie porbíerawšy / gdy iuż wšyscy byli gotowi / Oćiec s. kłeczac zaczął spiewác rytm o Naswietšzy Pánnie: á w tym ruszyła sie wšytká processya. Szli naprzód Zakonnicy / y duchowienstwo miásta wšytkiego / którzy iuż ná to gotowi z rozkazánia przed páłacem stali. potym inni Prá-

lać:

## Zywot świętey

aciz: za nimi / ktorzy byli z Papięzem / iako sie rzekło. wſzyſcy w  
 reku mieli ſwiece zbył wielkie woſku białego. Sam też W-  
 cieć s. dawſzy dwie ſwiece wielkie dwiemá poſtom / We-  
 neckiemu y Sawoyſkiemu / minieyſza trzymáiąc: ná ſtolku  
 nieſiony y dla ciżby y dla okazałości wielkim ſie nabożeń-  
 ſtwem modlac ná końcu duchowienſtwa. Kółto ſtolká ie-  
 go poſtowie pánow Chrzeſciánſkich nieſli nád nim namio-  
 teł dla ſłoneá y dla wciwoſci oſoby iego / to ci / to owi ná-  
 przemiany: za nim iego komornicy y káncierzowie / y roz-  
 máitych zakonow Generałowie. Po ſtronách piechotá pa-  
 piezka y dla czynienia przestrzeńſtwa / y dla beſpieczeńſtwa.  
 Po tym ſie rozſtąpiły one huſce zakonników y duchowien-  
 ſtwa / y ták ſozodkiem ſłá procesſya papieżka. A gdy  
 w Koſciół weſli / záraz wdzięczna ie muzyka przywi-  
 táli Kánonicy iego. Wſedł Wcieć ſwięty z ſwoimi przed  
 oltarz zá krata: á po modlitwie ná máieſtacie zgotowa-  
 ny. n wſiadł. W tym záwołáia tych kterzy imieniem Rzy-  
 mu wſzytkiego o to proſić mieli: ci przyſtapiwſzy / á ná o-  
 ſtátnim ſtopniu máieſtatu kłękawſzy / wedle zwyczáiu  
 proſili nálegáiąc / áby Fránciſzke być ſwieta wſzytkim c-  
 głoſił. Powiedziano im ná to: że ácz deſyć pilno y długo  
 te ſpráwe roztrząſano / iednáć y teraz ieſzcze potrzebá wzy-  
 wáć káſki Bożey / áby ſie ná wieſzka chwale iego doſkńczy-  
 lá. Wiece powſtawſzy Wcieć s. kłękáł ná pulpicie ná to  
 zgotowanym przed oltarzem: áż dwá ſpierracy Letánia  
 o Świętych zkończyli. Wſiadł znówu: znówu przyſtapi-  
 li oniż od miáſtá Rzymſkiego wyſłáńt ieſzcze pilniey pro-  
 ſząc: toż im odpowiedziano co y pierwey. Tám gdy Pa-

pież po



## Fránciszki Rzymiánki.

pież powstał / y wkleknął przed oltarzem : á Kárdynał Dyá-  
kon zámował ná lud áby sie modlili. Papież y infuláci wšy-  
scy pozdeymowawšy infuly modlili sie cicho kłeczac / áz  
drugi Kárdynał Dyákon zámował áby powstałi. Stejac  
iuz zaczął Papież o Duchu świętym / y vsiadł ná máiestá-  
cie / á drudzy stali / áz do spiéwano. Po trzecie przystąpili  
od ludu Rzymstkiego prośac z wielkim nálegánem / áby  
nie odwłocznie Fránciszke między święte wpisać rozkazal.  
Odpowiedziano im : iż ma zá to Ociec święty że jest wola  
boża / áby Fránciszke poświęcono : á przeto chce to uczynić /  
y záraz uczyni. W tym podano księgi Wycu świętemu : á  
on siedzac ná máiestacie w koronie papieżkiej / z wielką po-  
waga słowy dziwnemi ogłosił / że Fránciská pewnie z  
Bogiem kroluie : y rozkazał áby iá wšyscy iáko święta  
ccili : y dzień iey pámiatce náznaczył : y pácierze opisał : y  
kościół / ábo też oltarze iey imieniem budowác pozwólł.  
Zá takim požadánem dekretem tudzież wderzono w tráby /  
w bebný / w muzyki rozmáite / w dzwony ; strzelbe z zam-  
kow y pálacow papieżkich pušczano / y z inšych mieysc / iuz  
ná to zgotowána : táť iž Rzym wšyték iáko by od ráde ści-  
skal. Tym časem Ociec święty zaczął pieśń ná dziełczy-  
nienie Bogu : po niey wzywánie Fránciszki świętey przy-  
czyny : á potym y Mša święta o nieyże wedle porzadku  
ofiar swiat dorocznych.

Dzień zgaśł / ále nie wesele / áni nabożeństwo w sercách  
ludzkich ku świętey ziemce swoiey / y owšem przybyło wie-  
c y zá odesściem słońca. Abowiem záraz od zmiertzku ná  
plíce z okien / y z gantow / coťkolwiek iedno ich było po de-

## Żywot świętey

mąch ludu pospolitego / po pałacach kardyńalskich / y ślache-  
 chcy Rzymu / y siedziow w tej sprawie. także z Kápitolu-  
 um zamku Rzymu / y z Wátykanu pałacu papieżkiego  
 lamp y świec tak wiele farb rozmaitych : po wszystkich wli-  
 cach ognie palono / y po rynkach / że sie zdáło iáko by sie  
 wszystkie Rzym zágorzał. A temu z zamku Papieżkiego z  
 twierdze ányelskiej / że wszystkich bałt rozmaíta strzelbe do  
 kilku godzin w noc wyprawowano. náostaték ognie pu-  
 skárskie áż ná podziwienie wymyslné / że sie iuż zdáło iáko  
 by y niebo gorzáło. Drugiey nocy także ogniami / lámpa-  
 mi / y strzelba z Kápitolium święta rádosć odnawiano : kto-  
 re rzeczy tak ludzkie serca wymowáły / że sie im ziemiá iákoż  
 tak iest / nie miešť ániem ludzi wolnych / ále tárásem wie-  
 żniow niedznych zdála : y rádzyby sie byli teyże godziny z  
 Fránciszka święta w niebie widzieli. Kościół zaśie Mary-  
 iey nowey / gdzie leży tá święta przy swoimże klastorze tak-  
 że był obrány známiénicie. Naprzód plác który iest bárzo  
 wielki od onego kościoła / kwieciem rozmaitem / kiliámi /  
 róžami / fiołkami / hiácyntámi przez dlugi przeciąg osypa-  
 no : ściáne kościelna przednia z przysionkiem kořtownemi  
 oponámi obito / á wewnątrz iedwabnemi sztukám rozmaí-  
 temi : osobliwie grob świętey pięknie złoćistém domeczkiem  
 roboty szyćerskiej ozdobiono : á w niem pełno lamp ro-  
 zmaitey máści z kubeczkw / y roztruchaniów srebrnych /  
 ábo też z toczonych pozłoćistych : wzgóre pełno wieńców /  
 y plecienia z kwiecia / y ziół rozmaitych : á między niemi  
 obrazy świętey z Aniołem iey strożem wedle zwyczáiw.  
 Do tego kościoła / náziánuć osobliwie po poświęceniu

świętey



## Fránciszki Rzymiánki.

świetey / wielki sie lud obrocil / cześcia z własnego w ká-  
zdy mabożeństwą; cześcia z nákazania zá szczesliwe po-  
wodzenie ludu Rzymstiego / y ná podziękowanie Bogu  
wszechmogacemu zá takie wczczenie y ná ziemi oney duże  
świetey. A tu iuż y mnie skóńczyć potrzeba. ponieważ do-  
státieczniey tego opisać nie podolam / co tam náwczczenie  
świetey swoiey Rzymiánie wczynili: to iest narod stáro-  
dawny; stolice Piotrá s. nie omylna v siebie máiacy / y w  
świetey wierze od poczatku przyietey státieczny: po ziemi  
świetey krwia meczénstka polaney chodzacy: y nie powie-  
trzem żyiacy / ále duchem swietych / ktorych ciała ma w sobie  
tak wiele tysiecy: ktorego wiara / y pobożność / Doktorá w  
trzećim niebie ćwiczzonego piórem po wśem świecie wsta-  
wioná. My / ácz nieprzyiaciele wiary swietey / y swietych  
bożych / y Boga sámego / beda nam wedle zwyczaju swego  
o to wragác / bárzief sie ná miastá onego tak wstawionego  
przykład / á niźli ná kilku wártogłowow dopiero nastá-  
tych wśczyptki ogladaymy: á czego sami tey swietey wyrza-  
dzác nie możemy / wždy weseliny sie / iż iey to ludzie tak  
zacni y nabożni wyrzadzili: á dáleko wiecey že ia  
Bog sam tak wćić raczył y w niebie / y ná ziemi:  
sami sie iey teź polecáiac wotaymy; Swieta  
Fránciszek oblubienico Chrystusowa  
wstawiaj sie zá námi.  
Amen.

K O N I E C.

NAGROBEK SVVIETET FRANCISZKI.

**T**v leży cci godne ciało błogosławionej Fránciszki Rzymiánki, którą y Poncyaną zową. która szczęśliwą śmiercią przeniosła się do Boga w roku M.CD.XL.Dnia 1x.Márcá.ktorey się żywot Anyel ski cudami rozmaitemi sławi ná ziemi : á dufzá iey błogosławiona wiecznych radości w niebie záżywa.

NA ZYVVOT SVVIETET FRANCISZKI.

**S** Wieta Fránciszka wzor doskonałości/  
Cnot wszytkich skrzynia/ kształt światobliwości:  
**F** Józofiey Mistrzyni niebieskiej /  
Wizerunk śliczney czystości Anyelskiej:  
**R** Żym/ Kościol/ y świat wszytek ozdobiła/  
Kodem/ Zakonem/ y czym się bawiła.  
**A** Zabawa iey była święte cnoty:  
Te przekładała nád wszytkie kleynoty.  
**N** A te zabawy Klastor fundowała/  
A Wieżá zwierciadł przezynisko mu dala.  
**C** Not tám wśhelákich zwierciadło naydziecie  
A tylko ieden taki iest ná świecie.  
**I** Eden iest Genie/ á iest nasłiznieyszy.  
Ten Klastor ieden iest też nazacnieyszy.  
**S** Ama też iedná fundatorká iego  
Nád zwoyczay miała strożá widomego.  
**Z** Aczym się czarta nie bała strógiego:  
Nád to y ducha wziała prorockiego.  
**K** Temu miewała różne objawienia/  
A laska cudow rozlicznych czynienia.  
**A** Já to wszytko chwala tobie Pánie/  
Fráncisko/ modl się zá nas w każdym stanie. Amen.

